Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia.
Za rok . . 8 rs.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . . 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztową
Na rok . . . 10 rs.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . 2 r. 50 k.
„ 1 miesiąc . . . 84 k.

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Baziunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 10 (22) sierpnia, — św. Ławrentia i Abap.
We środę, 11 (23) sierpnia, — św. Geodora pr. i Wasilia.
We czwartek, 12 (24) sierpnia, — św. Fotia m. i Pamfiła.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 53; zach. o godz. 7 min. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez Obserwatorjum warszawskie.
Dnia 8 (20) Sierpnia 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. podług Celsjusza.	Wilgoć %.	Kierunek wiatru.
g. 7	750.5	+ 15.6	97	zachodni.
1	751.8	+ 21.6	71	zachodni.
9	754.5	+ 15.7	90	północny.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 10 (22) sierpnia, — św. Tymot. i Hipolita męcz.
We środę, 11 (23) sierpnia, — św. Filipa Ben.
We czwartek, 12 (24) sierpnia, — św. Bartłomieja ap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.

* *O przekształceniu podatków miejskich w m. Warszawie.* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 1-go czerwca r. b. roztrząsał: 1) postanowienie komitetu urządzającego, zawierające się w jego protokóle z 20 marca 1870 r. (art. 2,981), i z 12-go lutego 1871 r. (art. 3,207), o przekształceniu podatków miejskich w m. Warszawie, i 2) wnioski w tej sprawie ministrów finansów i spraw wewnętrznych.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego roztrząsnąwszy tę sprawę, przy udziale ministrów finansów i spraw wewnętrznych, uznał, że projekt komitetu urządzającego do co zamiany, istniejących obecnie w Warszawie różnorodnych opłat na rzecz kasy miejskiej, na podatek procentowy od nieruchomości i procentową także opłatę od dokumentów handlowych i przemysłowych, całkowicie odpowiada wskazanemu w Najwyżej zatwierdzonej 2-go kwietnia 1869 r. uchwale komitetu do spraw Królestwa Polskiego celowi, — uproszczenia systematu podatków miejskich i zastosowania ich poboru do podatku podymnego i skarbowych podatków od handlu.

Dla tego, zatwierdzając w ogóle projekta komitetu urządzającego, komitet do spraw Królestwa Polskiego uznał, zgodnie z uwagą ministra finansów, za niezbędne, dla uniknięcia zbytecznego obciążenia handlu, zniżyć projektowane przez komitet urządzający rozmiary dodatkowych na rzecz kasy miejskiej opłat od dokumentów handlowych. Dla zapełnienia zaś mogącego ztąd nastąpić zmniejszenia opłat na rzecz kasy miejskiej, przedstawia się dogodnem wprowadzenie w Warszawie, za przykładem innych miast Cesarstwa, osobnego podatku od traktjerni i zakładów traktjerniczych. Ale z dostarczonych przez komitet urządzający wiadomości okazuje się, że wprowadzenie w Warszawie nowego podatku od zakładów traktjerniczych, rozwiniętych tam na zupełnie innych podstawach, niż w miastach Cesarstwa, byłoby połączone z wielkiemi niedogodnościami, a tymczasem ubytek w dochodach miasta z powodu zmniejszenia opłat od dokumentów handlowych, zostanie pokryty z przewyżką przez nowo ustanowione opłaty od protestowanych wekslów, poświadczania i wizowania różnego rodzaju aktów. W obec tego komitet do spraw Królestwa Polskiego, nie spotykając przeszkód tak do wprowadzenia w wykonanie projektowanego przez komitet urządzający przekształcenia podatków miejskich w Warszawie, z zmniejszeniem jedynie rozmiaru dodatkowych na rzecz miasta opłat od dokumentów handlowych, tak i przyjęcia wniosku tegoż komitetu co do zmiany terminów wyznaczonych do wnoszenia skarbowego podatku podymnego od nieruchomości, — po porozumieniu się z ministrami finansów i spraw wewnętrznych, *uchwalił*:

I. Co do przekształcenia podatków miejskich w Warszawie, postanowić co następuje:

1. Pobierane, na mocy wydanych w różnych czasach postanowień, na rzecz kasy miasta Warszawy podatki: klasyczne, kanon od zarobków, opłaty: kanałowa, kominowa, na urządzenie miejskich wodociągów, latarniowo-brukowa i na szkoły elementarne chrześcijańskie i rzemieślnicze — znoszą się, a w zamian ich ustanawiają się na rzecz kasy miejskiej: 1) opłata od nieruchomości; 2) opłata od dokumentów na prawo handlu i przemysłu, jak również od świadectw tytuniowo-akcyznych; i 3) opłata od przemysłowców i handlarzy, wyłączonych od opłacania podatków skarbowych za prawo handlu i przemysłu, na mocy punktu *f* art. 4-go ustawy z 9 lutego 1865 roku. *Uwaga.* Ustanowiona na mocy postanowienia byłej rady administracyjnej z 8 (20) lipca 1868 roku opłata za przeprowadzenie wody z miejskich rur wodociągowych do domów i zakładów, na domowe i przemysłowe potrzeby, również jak i wszystkie nie wymienione w niniejszym artykule opłaty miejskie, pozostają na dotychczasowych podstawach.

2. Opłacie miejskiej od nieruchomości podlegają wszystkie znajdujące się w Warszawie i przedmieściach nieruchomości tak prywatne jak i rządowe i należące do różnych instytucji (instytutowe), z wyłączeniem miejskich publicznych własności, szpitalów, domów pracy i litości, w ogóle zakładów dobroczynnych, kościołów, domów modlitwy wszelkich wyznań, jak również klasztorów i domów wyłącznie przeznaczonych na mieszkanie dla duchowieństwa, gmachów przeznaczonych pod szkoły, cmentarzy i gmachów na cmentarzach zbudowanych, tak i dla przechowania ciał zmarłych.

3. Opłata miejska od nieruchomości pobiera się odpowiednio do dochodu brutto czyli wartości nieruchomości; przyczem rozmiar opłaty oznacza się, na przedstawienie magistratu przez właściwą władzę na każde pięciolecie, jednocześnie z przeszacowaniem budowli do skarbowego podatku podymnego.

4. Dochód brutto z nieruchomości oznacza się według następujących przepisów: *a*) dla domów prywatnych podlegających opłacie podatku podymnego, przyjmuje się dochód obliczony do tego podatku; *b*) dla niepodlegających opłacie podatku podymnego, lecz przynoszących dochód nieruchomości, zajętych pod składy, ogrody owocowe i warzywne, jak również pod kąpielnie młyny, oznaczenie dochodu, również jak oszacowanie wartości pustych miejscowości nie przynoszących dochodu, dokonywa się przez osobne komisje wyznaczone przez magistrat; do składu tych komisij wyznacza się przynajmniej 3-ch właścicieli domów tego cyrkułu policyjnego, gdzie znajduje się szacowana nieruchomość; *c*) dla gmachów rządowych i instytutowych dochód brutto stanowi sześć procent od sumy w jakiej budowla jest ubezpieczona z dodaniem do tej sumy pięćdziesięciu procent za nieubezpieczone murowane ściany. *Uwaga.* Z ustaniem obowiązkowego ubezpieczania gmachów rządowych, za podstawę do oznaczenia ich dochodu przyjmuje się oszacowanie do ubezpieczenia, według obecnie obowiązującej ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu.

5. Oszacowanie dochodu i wartości nieruchomości niepodlegających opłacie skarbowego podatku podymnego, odbywa się przez Magistrat co każde pięciolecie, jednocześnie z przeszacowaniem budowli dla skarbowego podatku podymnego i na podstawie przepisów ustanowionych ustawą o tym podatku. Ujawnione przez administrację przepuszczenia w oszacowaniu lub niewłaściwe zmniejszenie dochodu i wartości nieruchomości, poprawiają się niezależnie od pięcioletnich okresów w każdym czasie. Dla podawania przez osoby prywatne próśb o przeszacowanie ich nieruchomości, w skutku nieregularności dopuszczonych przy oszacowaniu, wyznacza się roczny termin licząc takowy od pierwszej, po dokonaniu oszacowania opłaty.

6. Na bieżące pięciolecie, aż do nowego przeszacowania budowli do skarbowego podatku podymnego opłata miejska od nieruchomości oznacza się w następującym rozmiarze: *a*) od nieruchomości prywatnych przynoszących dochód tak podlegających, jak i niepodlegających skarbowemu podatkowi podymnemu przy dochodzie brutto niższym od 500 rubli — 2% od dochodu; przy dochodzie brutto od 500 do 1,000 rub. —3% od dochodu; przy dochodzie brutto od 1,000 do 2,000 rub.—4% od dochodu; przy dochodzie brutto 2,000 rub. i wyżej — 5% od dochodu; *b*) od pustych prywatnych placów nie przynoszących dochodu — ¼% od szacunkowej ich wartości; *c*) od gmachów rządowych i instytutowych—5% od dochodu brutto.

7. Opłata od nieruchomości wnosi się do kasy miejskiej corocznie w dwóch razowych ratach, w styczniu i lipcu; pobór zaś tej opłaty odbywa się na mocy obecnie obowiązujących przepisów do poboru podatków miejskich.

8. Opłata na rzecz kasy m. Warszawy od dokumentów na prawo handlu i przemysłu wyznacza się, aż do oddzielnego rozporządzenia, w następującym rozmiarze:

	Od ceny podatków skarbowych.
a) od świadectw i biletów na handlowe i przemysłowe zakłady 1-ej gildji	50%
b) od świadectw i biletów na handlowe i przemysłowe zakłady 2-ej gildji	25%
c) od innych handlowych dokumentów	10%
d) od świadectw subjektów 1 klasy	25%
„ „ 2 klasy	10%
e) od świadectw akcyznych na utrzymywanie fabryki lub zakładu do sprzedaży wyrobów tytuniowych	25%

9. Opłata na rzecz miasta od osób wyrabiających i sprzedających przy własnych zakładach maszyny i aparaty dla fabryk, jak również narzędzia rolnicze, wyroby chemiczne i farby, pobiera się, jeżeli takowe nie opłacają skarbowych podatków za prawo handlu innemi przedmiotami, w rozmiarze 50% od ceny świadectwa i biletu 2-ej gildji.

10. Od zamiejskich kupców i subjektów handlowych, którzy wzięli świadectwa zewnątrz Warszawy, niezależnie od oznaczonej w art. 8 opłaty od ceny biletów na handlowe i przemysłowe zakłady, w zamian opłaty od ceny świadectw, której podlegają miejscowi kupcy, pobierać na rzecz dochodu miejscowego:

a) od stale handlujących lub mających składy i stałe zamieszkanie kupców 1-ej gildji	112 rub. 50 k.
b) od czasowo wstępujących kupców 1-ej gildji	56 „ 25 „
c) od kupców 2-ej gildji dla handlu detalicznego	30 „
d) od subjektów 1-ej klasy	5 „
„ „ 2-ej klasy	— „ 50 „

11. Opłaty wymienione w art. 8 — 10, pobierają się jednocześnie z podatkami skarbowemi za prawo handlu i przemysłu i za prawo wyrabiania i sprzedaży wyrobów tytuniowych.

12. Za termin do wprowadzenia w wykonanie niniejszego postanowienia, wyznacza się 1 stycznia 1872 roku, ale magistratowi porucza się przystąpić do poboru nowych opłat na rzecz miasta, od handlowych świadectw i biletów jednocześnie z wydawaniem handlowych świadectw i biletów na 1872 r.

II. Zamiast dotychczasowych terminów (marzec i wrzesień) do poboru skarbowego podatku podymnego od nieruchomości, wyznaczyć za takie termina kwiecień i październik.

Najjaśniejszy Pan uchwałę komitetu do spraw Królestwa Polskiego Najwyżej raczył, 2 lipca r. b., zatwierdzić.

* Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej mianować raczył: członka-redaktora zwiniętej komisji prawnej, zaliczonego obecnie do kancelarji namiestnika, radcę honorowego Aleksandra *Smitta*, kawalerem orderu św. Stanisława klasy 2-ej; byłego młodszego tłómacza tejże komisji, zaliczonego obecnie do rządu gubernjalnego warszawskiego, radcę dworu Maurycego *Krupowicza*, kawalerem orderu św. Stanisława klasy 2-ej; byłego urzędnika tejże komisji, zaliczonego obecnie do komisji rządowej sprawiedliwości, asesora kolegjalnego Edwarda *Borkowskiego*, kawalerem orderu św. Anny klasy 3-ej; byłego urzędnika tejże komisji, obecnie dymisjonowanego, sekretarza kolegjalnego Mikołaja *Kuzmina*, kawalerem orderu św. Anny klasy 3-ej.

—

* W rozkazie do warszawskiej policji wykonawczej z 7 (19) sierpnia r. b. powiedziano: Z powodu uwolnienia na 28 dniowy, urlop do Cesarstwa, warszawskiego ober-policmajstra, pełnienienie tych obowiązków—do czasu powrotu jenerał-majora orszaku Jego Cesarskiej Mości *Własowa*, poruczonem zostało policmajstrowi 2-go oddziału m. Warszawy pułkownikowi gwardji *Kosińskiemu*, obowiązki zaś tego ostatniego—urzędnikowi do szczególnych poruczeń pułkownikowi *Jankowskiemu*.

Wiadomości krajowe.

* Z okolic Kraśnika, w gubernji lubelskiej, piszą do *Gaz. Handl.* pod datą 4 (16) sierpnia: Po ciągłych deszczach doczekaliśmy się nareszcie pogody. Sprzęt siana postępował bardzo powoli i wiele łąk zalanych wodą dotąd stoi niesprzątniętych. Rzepaki omłócone i sprzedane, dały dobre rezultata: płacono za korzec 210 funtowy od rub. 7 — 7 kop. 50. Robotnik ogromnie trudny; miejscowa ludność mając sama wiele gruntów, nie wynajmuje się do robót, zostaje więc do wyboru wynajęcie bandochów, żołnierzy lub górali. Bandochom płaci się 37½ kop., oprócz tego daje się dwa razy wódki i kwartę grochu lub jakiej kaszy i bocheneczek chleba. W święta lub dnie deszczów nie płaci się im, lecz kwarty i chleb dać trzeba, płaca więc jednego bandocha wynosi około 45 kop. a mimo tego, jest to najemnik jeden z najgorszych. Dbały gospodarz nie może być obecnym osobiście przy żniwie bandochów, jeżeli niechce rozchorować się; zwracając uwagę bandochów aby robili lepiej lub prędzej, pewnym być można, iż na drugi dzień opuszczą robotę. Mimo więc najgorszej w świecie roboty, trzeba uzbroić się w cierpliwość. Żołnierzom płaci się kop. 50 dziennie i 3 razy wódki a dodając do tego zapłatę podoficera i gotującego im żołnierza, wynosi to do 52½ kop. Jest to robotnik wcale dobry, tylko na gubernię lubelską za mało go tu konsystuje. Górali mało tu używają; są oni sprowadzeni do dóbr Łęczna, Wierzchowiska, Jastków i jeszcze paru innych. Jest to jeden z robotników najlepszych, bo płaci się im od morgi; wielka szkoda dla gospodarstw lubelskich, że nie więcej używają tu górali. Cena zboża jest w lubelskiej gubernji o rub. 1 kop. 50 niższa niż w Warszawie, a robotnik daleko droższy niż w innych okolicach kraju. O cenach i zastoju w handlu wiele byłoby do powiedzenia, a nadmienię tylko, że spławienie korca zboża z Rachowa do Warszawy kosztuje kop. 60, do Gdańska rub. 1, gdy tymczasem różnica w niem jest o rub. 1 kop. 50, czyli miejscowi kupcy zarabiaja kop. 90 na korcu zboża odstawionego do Warszawy i 50 kop. w razie odstawy do Gdańska. Do tej pory zaledwie w połowie jesteśmy zbiorów; jęczmiona prześliczne, pszenice piękne, żyta rzadkie ale wcale dobre. Za parę, to jest za korzec pszenicy i korzec żyta, płacą tu rub. 8. Zaraza na kartofle jest w całej gubernji, dla tego zbyt dobrych zbiorów nie można się spodziewać.

—

* Z pod Radomia piszą d. 4 (16) sierpnia. Przez 10 dni z rzędu mieliśmy tu stałą pogodę, co jest niesłychanem zjawiskiem w roku bieżącym, przywykliśmy bowiem najdalej co trzeci dzień mieć deszcz. Wszyscy też skwapliwie rzucili się do zbioru zboża, by korzystać z tak niezwykle pięknej pogody. Rozumie się, iż włościanie zbierali przedewszystkiem u siebie, zkąd wynikło, że robotnik i do obecnej nawet chwili jest nadzwyczaj trudny. Niektórzy przeto obywatele używają do żniwa żołnierzy. I to jednak bardzo drogi robotnik, kosztuje bowiem dziennie 47 kop., cena to niepraktykowana w naszych stronach. Urodzaje mamy dobre; żyto i pszenica są tak piękne, jak od wielu lat nie było. Owsy również dobre, grochy średnie; jęczmiona i gryka niezłe. W dzisiejszych czasach żniwa, to istotnie mozolna praca dla ziemianina, od świtu bowiem do ciemnej nocy musi się krzątać przy 30-kilkustopniowym upale. Obecność jego wszędzie potrzebna; rzecz naturalna, że mówię tu o tych, którzy gospodarują na serjo, nie zaś z amatorstwa. Za parę pszenicy i żyta płacą u nas po rub. 7 kop. 50, za wełnę, kto ją jeszcze ma, ofiarują po rub. 16, okowita w dawnej cenie, t. j. po rub. 1 kop. 60 za garniec. (*G. H.*)

—

* Czytamy w *Kur. Lub.*: Gubernja lubelska ma dwa znane zdrojowiska mineralne, nie licząc Sławinka pod Lublinem, w zupełności już od lat kilku z leczniczych kąpieli głośnego. Jedno jest w powiecie krasnostawskim tuż pod miastem Turobinem, którego woda wedle analizy chemicznej przez tamtejszego aptekarza za leczniczą uznana, miała być w roku zeszłym przesłana do Warszawy w celu robienia spostrzeżeń, dla udeterminowania jej skutków. Drugie znajduje się w powiecie zamostskim, w okolicach Goraja, lecz skutki jego nie są tak jeszcze znane. W powiecie janowskim, nie dochodzono wprawdzie jeszcze pewności części mineralnych znajdujących się tam źródeł, których o ile wiadomo, wiele liczyć można; wszystkie źródlane strumyki, a są ich setki, wychodzą z pod gór w lasach i przepływają rozmaite pokłady rudy; dno ich jest ciemno-czerwone, a wodą koloru szafranowego. Najwięcej zaś rzeczywistych cech wody mineralnej przedstawia w sobie źródło smaku gorzkawego, nie wysychające nigdy, leżące wśród łąk o pół wiorsty drogi od Janowa, obok przedmieścia zwanego Ruda. Otóż tych tworów natury, tych rozrzuconych po licznych miejscowościach gubernji lubelskiej wód, tych hygjenicznych warunków zdrojowisk, nie wszyscy chcą dochodzić i oceniać. Źródła buskie znalazły dla siebie znawcę w doktorze T. Heinrichu, Ciechocinek w Kitajewskim, Solec w D-rze z Częstochowy Sternie, Sławinek w Wilhelmie Wilsdnie doktorze z Lublina; być może, że z czasem i źródła w gubernji lubelskiej doczekają się znawcy, który pracując nad tem, faktycznie stwierdzi ich użyteczność.

—

* *Kurjer Codzienny* podaje wiadomość, że pod Olkuszem odkryto pokłady kamienia litograficznego. Dla zbadania tego nowego źródła bogactwa krajowego, ma się wydelegować na miejsce dwóch kompetentnych znawców, którzy zresztą zalety tego kamienia już z próbek poznali i wyższość mu w pewnych względach nad bawarskim przyznawają.

—

* Ceny zboża. Podług dostarczonych nam wiadomości urzędowych z dnia 5 (17) sierpnia r. b. ceny zboża w gubernji kieleckiej od 15 (27) lipca do 22 lipca (3 sierpnia) były następujące: za czetwert żyta płacono przecięciowo rs. 6 k. 71½, owsa rs. 4 k. 36½, za pud siana kop. 38½, słomy kop. 28.

—

* W drugiej połowie maja r. b., w 10-ciu gubernjach kraju tutejszego, zaszły następujące nadzwyczajne zdarzenia.

W dniu 23 maja (4 czerwca), na 2 wiorście od miasta Sochaczewa, niewiadomy złoczyńca napadł na jadącego bryczką wraz z 15-letnią córką starozakonnego Berka Grynberga w zamiarze dokonania rabunku i zbił go tak mocno kijem po głowie że tenże nazajutrz życie zakończył. Z zarządzonego śledztwa okazało się że czynu tego dopuścił się Piotr Głowacki, cygan, należący do bandy ukrywającej się w lasach sochaczewskich wraz z żonami i dziećmi, którzy przez miejscową władzę ujęci i właściwemu sądowi po ukaranie oddani zostali. — W d. 28 maja (9 czerwca) na stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w pow. bendinskim, Franciszek Górczyk, włościanin ze wsi Miaczewa pomagając innym robotnikom przy wekslowaniu wagonów dostawszy się pomiędzy dwa wagony, przez własną nieostrożność zgnieciony został. — W dniu 10 (22) maja, we wsi Święte, gminy Kramek, w powiecie konińskim, włościanin Piotr Popielarz w czasie kłótni zabił żonę swoję na miejscu. — W dniu 18 (30) maja, we wsi Zagonkach, gminie Ostrów-Kaliszski, w powiecie kaliszskim, Szymon Tylski mieszkaniec osady Poręby zabił kijem Antoniego Wojcieszaka. — W dniu 17 (29) maja, we wsi i gminie Rzgów, w powiecie konińskim, dwaj 15-letni chłopcy włościańscy pasący bydło, Antoni Wróbel i Fabjan Owsiński pokłócili się z sobą; skutkiem czego Wróbel tak mocno uderzył kijem Owsińskiego w głowę, że tenże na drugi dzień życie zakończył. — W dniu 18 (30) maja, na osadzie Kłodawa, w powiecie kolskim, niewiadomy złoczyńca wkradłszy się do kościoła parafjalnego rozbił skarbonę i skradł z niej 8 rubli gotowizną. — W dniu 19 (31) maja, włościanka Marjanna Widz, ze wsi Trydnika, w powiecie janowskim, powiła troje dzieci płci żeńskiej. Matka i nowonarodzeni cieszą się dobrem zdrowiem. — Włościanin wsi Zabiele, gminy Prawdzińskiej, w powiecie łukowskim, Stanisław Plak lat 36 mający, utrzymujący się z wyrobku w osadzie Stoczku, tejże gminy, w dniu 19 maja będąc napiłym, wstąpił do szynku starozakonnego Wolfa Elbauma, zażądał wódki, lecz gdy w domaganiu się jego odmówiono, wówczas niedostrzeżony przez nikogo wyniósł ze sklepu butelkę likieru i po upływie godziny znaleziony został nieżywym, w ogrodzie organisty Franciszka Andraszka. Sekcja na ciele zmarłego dopełniona, żadnych znaków gwałtu nie wykryła, z czego wnosić należy że śmierć nastąpiła skutkiem nadmiarnego użycia napojów spirytusowych. — W nocy z 19 na 20 maja, żona włościanina wsi Chłoniałapki, gminy Krasnosielsk, w powiecie makowskim, żona Adama Krawczaka, Anna, wzięła do łóżka 3-miesięcznego syna swego Franciszka, który rano znaleziony został bez życia. Krawczak nie wspomniawszy nikomu o wypadku, tegoż samego dnia poniósł dziecko do proboszcza, którego niezastawszy w domu, z posługaczem kościelnym dopełnili obrządku pogrzebu, tymczasem sołtys wsi rzeczonej, dał natychmiast znać o tem wójtowi, a ten ostatni właściwemu sądowi, który wraz z lekarzem powiatowym przybył

na miejsce wypadku i po ekshumacji zdecydował, że śmierć tegoż dziecięcia rzeczywiście nastąpiła skutkiem uduszenia. — W dniu 22 maja (3 czerwca), Piotr Wachnio lat 43 mający, włościanin osady Osiek, tejże gminy, w powiecie garwolińskim, znaleziony został przez żonę swoją wiszącym w szopie. Przyczyna samobójstwa dokładnie nie wiadoma, lecz o ile z wyprowadzone pierwiastkowego śledztwa okazało się, wspomniony Wachnio w dniu 20 maja, zgubił na jarmarku w osadzie Kokieli 3 ruble, o które nadzwyczaj rozpaczał i w takim stanie życie sobie odebrał.

Gradobicia: W dniu 24 maja (5 czerwca), w gminie Mazowieck, w powiecie łomżyńskim, grad zrządził szkody na rs. 2,495 w zasiewach ozimych i jarych; a we wsi Mnichowie, gminie Brzegi, w powiecie andrejewskim, w dniu 24 maja (5 czerwca), wszelkie zasiewy na przestrzeni 74 morgów zupełnie zniszczone zostały.

W ogóle w drugiej połowie maja r b., wypadków nadzwyczajnych śmierci było 110. Z tej liczby umarło: na apopleksję 10, z nadmiernego użycia wódki 2, z rozmaitych obrażeń ciała 12, z poparzenia się 8, od pioruna zabity 1, spaliło się 2, utonęło 33 (po większej części dzieci kąpiących się w rzekach), udusiło się 3, otruło się skutkiem użycia na pokarm jadowitych grzybów 9, od pobicia umarło 5, otruł się 1, powiesiło się 8; zwłok ludzkich znaleziono 9; dzieciobójstw wykryto 4.

Z innych gubernij.

* **Sprawa sądowa.** W N-e 156 naszego dziennika zamieściliśmy decyzję st.-petersburgskiej izby sądowej względem osób, należących do pierwszej grupy w sprawie o „spisek zawiązany w celu obalenia istniejącego w Rosji porządku organizacji państwa". Poniżej podajemy według *Gońca Urzęd.* następującą decyzję st.-petersburgskiej izby sądowej co do drugiej grupy osób obwinianych o udział w tymże spisku. Po trzydniowej naradzie, prezes sądu 6 sierpnia o godzinie 10 ej minut 10 wieczorem ogłosił następującą decyzję:

„Izba sądowa rozważywszy drugą kategorję, składającą się z 33 podsądnych, oskarżanych o przestępstwo stanu, przychodzi do następujących wywodów:

1) Izba uznaje za winnych współudziału w towarzystwie przeciwnem prawu, zmierzającem do zmiany istniejącego w Rosji porządku organizacji państwa: Dołgowa, Ripmana, Bielajewównę, Klimina, księcia Czerkiezowa, Skipskiego, J. Riazancewa, W. Riazancewa, Gawriszewa, Korobjina, Popowa, Piramidowa, Mutafowa, Iszchanowa, Rachimowa, P. Jenkuwatowa, Szestakowa, D. Jenkuwatowa, Langego, Laua, Swieczina, Iwakowa i Kowiediajewa.

2) Izba uznaje—co do oskarżenia o umyślne w złym celu rozpowszechnienie występnych dzieł—Dołgowa, Klimina, Ripmana, księcia Czerkiezowa, P. i D. Jenkuwatowów—za niewinnych.

3) Również izba uznaje za niewinnych współudziału w towarzystwie przeciwnem prawu, zmierzającem do obalenia istniejącej w Rosji organizacji państwa, S. Kuzniecowa, Chadżibekowa, Saribekowa, Szanajewa, L. i N. Golikowów, Rzymskiego-Korsakowa, Kostyrkina, Pażona-de-Monset i Buturlina.

Na podstawie powyższego, i stosując się do art. 318 i 2 w przedłuż. 1868 r. 31 art. 3, 38, 39, 129, 134, 135, 140 i 143 i dodat. 2-go do art. 70 kodeksu kar i art. 771 ust. post. sąd. krym. stanowi:

1. Księcia Czerkiezowa, po pozbawieniu wszystkich szczególnych, osobiście i według stanu przynależnych mu praw i przywilejów, zesłać na mieszkanie do gubernji tomskiej, z zabronieniem mu wszelkiego wydalania się z miejsca przeznaczonego mu na mieszkanie w ciągu 1½ roku i wyjazdu następnie do innych gubernij i obwodów Syberji w ciągu 5 lat.

2. Osadzić w wieży: Dołgowa, Ripmana, Klimina i P. Jenkuwatowa na 1 rok; Szestakowa i D. Jenkuwatowa na 8 miesięcy; Gawriszewa, Iszchanowa i Laua na 4 miesiące, Bielajewównę, Skipskiego J. i W. Riazancewów, Korobjina, Popowa, Piramidowa, Mutafowa, Langego, Swieczina, Iwakina i Kowiediajewa na 2 miesiące, z pozostawiem po uwolnieniu z wieży pod ścisłym dozorem policji w ciągu 5 lat.

3. Rachimowa, osadzić w wieży na 3 tygodnie z pozostawieniem następnie pod takim dozorem w ciągu 5 lat.

4. S. Kuzniecowa, Chadżibekowa, Saribekowa, Szanajewa, N. i L. Golikowów, Rzymskiego-Korsakowa, Kostyrkina, Pażona-de-Monset i Buturlina uznać za uniewinnionych przez sąd.

5. Wyrok ten, po uprawomocnieniu go, co do księcia Czerkiezowa, na mocy artykułu 945 ustawy postęp. sądow. kryminalnego, przedstawić do Najwyższego uznania.

6. Zważywszy, że co do podsądnych Skipskiego, Korobjina, Piramidowa i Mutafowa przedstawiają się szczególne względy dla ulżenia ich losu, zrobić przedstawienie do Najjaśniejszego Pana o zniesienie wymierzonej na nich przez izbę kary i zupełne ich ułaskawienie.

7. O zmianie środka zapobieżenia sposobom uniknięcia sądu dla tych z podsądnych, na których niniejszym wyrokiem wymierzona jest kara, nie połączona z ograniczeniem praw stanu, a którzy są trzymani pod strażą, wydać oddzielne postanowienie.

Wyrok w ostatecznej formie będzie ogłoszony za dwa tygodnie po ostatniej decyzji w niniejszej sprawie".

Uniewinnieni podsądni, z rozporządzenia prezesa, byli wyprowadzeni na środek sali i prezes wyrzekł do nich następujące słowa:

„Podsądni! sprawiedliwość wyrzekła swe słowo; słyszeliście je; słowo to jest: „jesteście wolni od sądu i od trzymania pod strażą".

—

* **Oświecenie publiczne.**—W budżecie ziemskich gubernialnych rozchodów gubernji niższonowogrodzkiej na sprawę wychowania publicznego w 1870 r. wyznaczone były następujące sumy: 1) na zapomogę dla niższonowogrodzkiego Marjińskiego gimnazjum żeńskiego 6,000 rub.; 2) na zapomogę dla kulibińskiej szkoły rzemieślniczej 500 rub.; 3) na opłatę za słuchanie lekcij za uboższych ze studentów gubernji niższonowogrodzkiej, kształcących się w uniwersytetach moskiewskim i kazańskim, oraz uczniom gimnazjum 600 rub.; 4) na powiększenie funduszów kancelarji rady szkolnej 500 rub.; 5) na utrzymanie ajentury przy niższonowogrodzkiej bibljotece publicznej, do sprowadzania pomocy naukowych dla wszystkich zakładów naukowych gubernji niższo-nowogrodzkiej 200 rub. Ogółem w budżecie gubernialnym na wychowanie publiczne asygnowano 4,800 rub. Sumy zamieszczone na ten sam przedmiot w budżetach powiatowych rozdzielają się pomiędzy powiaty w następujący sposób: 1. W powiecie niższo-nowogrodzkim, asygnowano na zapomogę szkołom ludowym na 1870 r. 6,900 rub. Oprócz tego na zapomogę dla niższonowogrodzkiego Marjińskiego gimnazjum żeńskiego corocznie przeznacza się do 2,000 rub. na poparcie dla trzech miejskich szkół parafjalnych 380 rub., oraz na zjazd nauczycieli wiejskich, dla obznajmienia ich z udoskonalonemi sposobami wykładu wydano 214 rub. 81 kop. Cała suma wydatków powiatu niższo-nowogrodzkiego na oświecenie publiczne w 1870 r. wynosiła 9,494 rub. 81 kop. W ogóle szkół w powiecie było 64, z których 2 zostały otwarte w ciągu 1870 r. Ogólna liczba uczących się w nich 2,225, w tej liczbie 22 dziewcząt. 2. Powiat arzamaski na zapomogę istniejącym w powiecie szkołom wydaje rocznie 2,000 rub. Oprócz tego na powiększenie funduszów wychowania publicznego w Arzamasie udziela 500 rub. i na wydatki zjazdu nauczycieli wiejskich zamieszczono w budżecie 200 rub. W ogóle w powiecie wyznaczono 2,700 rub. Szkół w powiecie liczy się 42, z nich 3 zostały otwarte w 1870 r. Ogólna liczba w nich uczących się 1,362, w tej liczbie 50 dziewcząt. 3. Powiat łukjanowski na zapomogę 32 szkołom w ciągu roku udzielił 2,618 rub. 79 kop. W szkołach liczyło się 758 uczniów, a w tej liczbie 50 dziewcząt. 4. Powiat bałachniński w roku zeszłym wydał na zapomogę 9 szkołom i na nadgrody nauczycielom 2,128 rub. 5 kop. Podczas sesji 1866 r., ziemskie zebranie uchwaliło wszystkie znajdujące się tak w mieście, jak i w powiecie szkoły parafjalne i miejskie przyjąć na koszt ziemstwa powiatowego i na ten przedmiot wydane było w 1867 r., 700 rub., w 1868 roku—2,749 rubli 13 kopiejek, a w 1869 roku, 2,926 rubli 90 kopiejek ale piąte kolejne zebranie ziemskie, w skutku przedstawienia urzędu ziemskiego o nieprodukcyjności wkładanych takim sposobem na utrzymanie szkół funduszów, postanowiło (uchwała z 6 października 1869 r.) pozostawić szkoły miejskie na opiece gminy miejskiej, a wiejskie na opiece gmin wiejskich, przyczem na zapomogę dla szkół miejskich wyznaczono 225 rub., a dla szkół wiejskich ustanowione zostały osobne premia za naukę chłopców ubogich rodziców, po 10 rubli od każdego. Wszystkich uczących liczyło się 243, w tej liczbie 27 dziewcząt. 5. Powiat gorbatowski na zapomogę 21 szkołom, z których 4 otwarte zostały w ciągu 1870 r. wydał 2,100 rub. W szkołach liczyło uczących się 672 chłopców i 125 dziewcząt. 6. Powiat wasilski na utrzymanie szkół, w których w zeszłym roku było 21 (4 zostały otwarte w ciągu 1870 r.), udzielił 1,976 rub. Liczba uczących się wynosiła 662, a w niej było 28 dziewcząt. 7. Powiat ardatowski, na nagrody dla nauczycieli istniejących w roku zeszłym 49 szkół, z których 10 otwarte zostały w ciągu 1870 r. wyasygnował 1,205 rub., a na pomoce naukowe wyznaczono 420 rub. Oprócz tego w ardatowskiej szkole powiatowej utrzymuje się kosztem ziemstwa powiatowego 4 uczniów, a z tych którzy z postępem ukończyli kurs nauk w szkole powiatowej, 6 chłopców otrzymuje kosztem ziemstwa dodatkowe wykształcenie, w celu przysposobienia ich na nauczycieli wiejskich; na te stypendja wydaje się około 700 rub. Cały zaś wydatek w powiecie na oświecenie publiczne dochodzi do 2,325 rub. Uczących się w szkołach liczy się 1,148 chłopców i 109 dziewcząt. 8. Powiat kniahiniński na pomoc dla 14 szkół udziela 1,020 rub. W ogóle uczących się w szkołach było 364, w tej liczbie 46 dziewcząt. 8. Powiat siemienowski, na zapomogę dla 6 szkół udziela 930 rubli. Z tych szkół dwie otwarte zostały w 1870 r., w skutku wynurzonego przez prezesa siemionowskiego urzędu powiatowego życzenia ofiarowania z dodatkowej jego płacy 200 rub. rocznie na sprawę rozpowszechnienia piśmienności w powiecie. W ogóle uczących się w szkołach było 140, z nich 12 dziewcząt. 10. Powiat makarjewski udziela jednorazowo, kosztem ziemstwa, jako wynagrodzenie każdej osobie, która nauczyła chłopca lub dziewczynę czytać i pisać po 3 rub., na ten przedmiot jak również na zagospodarowanie nowo otwieranych szkół, wydaje się 850 rub. W czterech znajdujących się w powiecie szkołach, z których jedna została otwarta w przeszłym roku, liczy się 280 uczniów, w tej liczbie 61 dziewcząt. 11. Powiat siergaczski kosztem ziemstwa wychowywa czterech chłopców w szkole felczerskiej przy moskiewskim domu podrzutków, na co wydaje 300 rub. Cały zaś wydatek na szkoły wynosi w tym powiecie do 675 rub. Szkół w powiecie było 12 z nich 3 otwartych w ciągu zeszłego roku. Uczących się w nich było 279 w tej liczbie 11 dziewcząt. Tym sposobem ogólny wydatek na sprawę wychowania publicznego we wszystkich jedenastu powiatach gubernji niższonowogrodzkiej dochodzi do 26,817 rub. 65 kop. W ogóle zas w budżetach gubernialnym i powiatowych na ten przedmiot niższo nowogrodzkie ziemstwo w 1870 r. wyasygnowało 31,617 rub. 65 kop. W ogóle szkół w powiatach było 274, z nich 29 otwarte zostały w ciągu zeszłego roku. Ogólna liczba uczących się w tych szkołach wynosiła 7,826 chłopców i 541 dziewcząt, razem 8,367. Liczba uczących wynosiła 369. Sposób wyznaczania płacy nauczycielom jest rozmaity: ziemstwo albo wyznacza określoną sumę na zapomogę dla szkoły, zabezpieczoną na gminnej opłacie, albo udziela niejako premium za nauczenie pewnej liczby uczniów, lub też nakoniec wyznacza wynagrodzenie nauczycielom według liczby uczących się.

—

* **Drogi komunikacji.** Gazeta *Kaukaz* podaje wiadomość, że roboty około budowy drogi żelaznej potityfliskiej prowadzone są już w obrębie terytorjum miasta Tyflisu. Pomiędzy drogą awczalską a drogą wiodącą do kolonji niemieckiej, wzniesiona już została nasypka dla kolei pomienionej.

* Wkrótce, jak donosi *Golos*, ma być otwarty ruch na drodze żelaznej tyraspolsko-kiszyniewskiej; most na Dniestrze pod Benderami, zbudowany podług systemu amerykańskiego, został już ukończony, jak również relsy na sekcjach od strony Kiszyniewa zostały już ułożone.

—

* **Rozmaite wiadomości.** Czytamy w *Kronszt. Wiest.*: W sobotę, 31 lipca, spuszczony został na wodę, z warsztatów Nowej Admiralicji w Petersburgu, jacht Cesarski *Dierżawa.* Pogoda sprzyjała ze wszech miar tej uroczystości marynarskiej. Na wybrzeżu warsztatów wzniesiony był z prawej strony, dla Rodziny Cesarskiej i orszaku, wspaniały namiot, przyozdobiony flagami i kobiercami, wewnątrz zaś tego namiotu postawiony był na stole model jachtu, który miał być spuszczony na wodę. Z drugiej strony urządzone były, w kształcie amfiteatru, miejsca dla publiczności. Na obu brzegach Newy, koło i naprzeciw warsztatów, zgromadziła się liczna publiczność. Punkt o godzinie 11-ej z rana przybył z Peterhofu Najjaśniejszy Pan, w wicemundurze floty, jachtem parowym *Aleksandrja,* który stanął koło warsztatów, i ztąd Jego Cesarska Mość udał się szalupą do przystani. Z Jego Cesarską Mością przybyli: król hellenów Jerzy I i Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze i Mikołaj Mikołajewicz Starszy, oraz zarządzający ministerstwem marynarki, jenerał-adjutant admirał Krabbe, kilka osób z ambasady pruskiej i z ciała dyplomatycznego. Najjaśniejszy Pan powitany został w przystani przez pełniącego czasowo obowiązki głównego komendanta portu petersburgskiego, kontr-admirała A. M. Andrejewa, któremu Jego Cesarska Mość rozkazał, ażeby złożył raport królowi Jerzemu. Najjaśniejszy Pan udał się ztąd, wraz z Wielkimi Książętami i orszakiem, do warty honorowej ekwipażu gwardji; król powitał wartę, poczem Najjaśniejsze Osoby weszły na pokład jachtu, na którym wywieszono sztandar i flagi. Na jachcie, Jego Cesarska Mość i Jego Królewska Mość powitani zostali przez dowódcę jachtu, kapitana 1-ej klasy fligel-adjutanta D. Z. Gołowaczewa, który złożył raport. Po obejrzeniu jachtu i warsztatów, Jego Cesarska Mość przybył z królem i z Wielkiemi Książętami do namiotu, poczem dano rozkaz pousuwania podpór i strzał, za pomocą których nowy jacht przymocowany był do warsztatów. Po upływie kwadransu, jacht ruszył się z miejsca gładko, bez trzasku ani hałasu, i spuścił się szybko po spadzistości nasmarowanej należycie tłustością. Rozległy się okrzyki „hura", orkiestra zagrała hymn „Boże Cesarza chroń" i jacht wpłynął zręcznie i wspaniale po raz pierwszy na Newę, gdzie stanął na dwóch kotwicach koło warsztatów. To spuszczenie jachtu powiodło się pod wszystkiemi względami wybornie i Najjaśniejszy Pan dziękował konstruktorowi jachtu, jenerał-lejtnantowi z korpusu inżynierów okrętowych, J. S. Dmitriewowi. Jak skoro jacht zawrócił się i płynąc za wodą zatrzymał się koło palów w pobliżu Nowej Admiralicji, Jego Cesarska Mość opuścił Admiralicję i udał się z królem, powozem, po Pałacu Zimowego. Obecnie ukończona została budowa korpusu tego jachtu, oraz jego boków i pokładu; pozostaje jeszcze wykończenie go wewnątrz, uzbrojenie i zaopatrzenie w maszynę. Nowy jacht wygląda na wodzie bardzo pięknie, odznacza się kształtami udatnemi, wewnątrz zaś i na zewnątrz odrobiony jest tak gładko, jak gdyby był szlifowany. Jacht malowany i lakierowany jest na zewnątrz na czarno, boki są białe, w środku rudla postawiony został pozłacany orzeł dwugłowy, na około zaś brzegów w dwa szeregi, zrobiono bordiurę wyzłacaną, wyobrażającą grubą linę okrętową. Po wyjeździe Najjaśniejszego Pana, zwiedzili nowy jacht: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz, zarządzający ministerstwem marynarki, dyrektor departamentu inspektorskiego, główny komendant portu kronsztadzkiego, jenerał-adjutant K. M. Possjet, naczelnik szkoły marynarki i admirałowie, którzy byli obecni przy spuszczaniu jachtu. Po obejrzeniu statku, dowódca jego zaprosił wszystkich obecnych na zastawione na pokładzie i wybornie przysposobione śniadanie, które to zaproszenie raczył przyjąć także Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz.

* Dziennik *Rusk. Wiedom.* donosi, że w Moskwie utworzyło się towarzystwo, cel którego stanowi opiekowanie się dziećmi przestępnych rodziców zesłanych i zsyłających się na Syberję i do innych miejsc. Liczba osób, które zgodziły się przyjąć udział w tej dobroczynnej sprawie, dochodzi już do 33. Na czele towarzystwa znajdują się: — kupcy: A. P. Tołstiakow, E. S. Sudakow, A. P. Guśkow i W. G. Kulikow; w liczbie założycieli znajdują się także: książę Oboleński i Nieledinski-Mielecki. Projekt ustawy towarzystwa już został ułożony, i jak słychać, będzie wniesiony do Najwyższego zatwierdzenia, podczas przyszłego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Moskwie. Według projektu ustawy, dzieci pod opieką towarzystwa zostające, będą uczyły się czytać i pisać i różnych rzemiosł, w którym to celu już nabyty został na własność towarzystwa dom, za kapitał zebrany w ilości 40 tysięcy rubli. Do zakładanych przez towarzystwo ochron, będą przyjmowane nawet dzieci u piersi.

—

* **Epidemja.** W St.-Petersburgu 30-go lipca było pozostałych chorych na cholerę: mężczyzn 173, kobiet 154, razem 327; przybyło mężczyzn 8, kobiet 8, razem 16; wyzdrowiało: mężczyzn 11, kobiet 7, razem 18; umarło mężczyzn 7, kobiet 3, razem 10. Na dzień 1-szy sierpnia było pozostałych: mężczyzn 163, kobiet 152, razem 315. Przybyło: mężczyzn 8, kobiet 4, razem 12; wyzdrowiało: mężczyzn 15, kobiet 7, razem 22; umarło: mężczyzn 4, kobieta 1, razem 5. Na dzień 2-gi sierpnia było pozostałych: mężczyzn 152, kobiet 148, razem 300. Przybyło: mężczyzn 14, kobiet 4, razem 18; wyzdrowiało: mężczyzn 11, kobiet 7, razem 18; umarło: mężczyzn 4, kobiet 2, razem 6. Na dzień 3-ci sierpnia pozostało: mężczyzn 151, kobiet 143, razem 294.

* W dniu 1 sierpnia było w Moskwie pozostałych chorych na cholerę: mężczyzn 293, kobiet 236, razem 529; przybyło: mężczyzn 28, kobiet 21, razem 49; wyzdrowiało: mężczyzn 41, kobiet 19, razem 60; umarło: mężczyzn 20, kobiet 13, razem 33. Na 2-gi sierpnia pozostało: mężczyzn 260, kobiet 225, razem 485. Przybyło: mężczyzn 48, kobiet 39, razem 87; wyzdrowiało: mężczyzn 27, kobiet 15 razem 42; umarło: mężczyzn 19, kobiet 13, razem 32. Pozostało na 3-ci sierpnia: mężczyzn 262, kobiet 236 razem 498.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wersalski korespondent *l'Ind. belge* pisze pod d. 16 b. m. Deputowani powrócili już ze swoich departamentów i można mieć nadzieję, że wyborcy natchnęli ich lepszemi myślami. Mówią nawet, że propozycja Riveta uzyska znaczną większość, i że nawet najnieprzychylniejsi, którzy ani słuchać niechcieli o przedłużeniu władzy Thiersa, już się zgadzają na jakąś tranzakcję między propozycjami Riveta i Adneta, i chcą się pojednać. Prawica liczy w gronie swojem członków, którzy bardzo pragną, aby Thiers nie należał do zgromadzenia, i pod tym warunkiem zgadzają się przedłużyć jego władzę, nawet na pięć lat; chcą przez to powrócić do pewnych głosowań, a między innemi i do głosowania dotyczącego nominacji merów przez rady municypalne. Inna znowu grupa deputowanych prawicy, chciałaby, aby władza Thiersa, tylko na dwa lata przedłużoną została, i aby był prezes ministrów odpowiedzialny, a to dla tego aby od czasu do czasu można było obalać ministerjum. Sądzą powszechnie, że artykuł pierwszy propozycji Riveta, dający Thiersowi tytuł prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, przyjęty będzie znaczną większością, bez dyskusji. Ferje jeszcze się opóźniły: pewna część deputowanych, chciałaby nawet nie przerywać wcale posiedzeń, z obawy, aby Thiers sam przez ten czas nie rządził. Nie rozumieją, że zwierzchnia władza zgromadzenia, nie absorbuje władzy wykonawczej, i w istocie przypominamy sobie jak izba była zmartwiona, iż podczas powstania Thiers wyłącznie działał, a ona nie mogła przyjąć na siebie odpowiedzialności za wypadki, które się przygotowywały.

* Wersalski korespondent *Norda,* pod d. 17 b. m. pisze: Zgromadzenie zebrało się dzisiaj w biurach, w celu treściwego rozbioru propozycji Riveta, dotyczącej przedłużenia władzy Thiersa i utworzenia komisji, któraby zadecydowała przyjęcie tej propozycji lub odrzucenie jej, i poczyniła pewne zmiany, mające się zaprowadzić w pierwotnym tekscie. Dyskusja była zarówno długa jak ożywiona i trwała dwie godziny. Nakoniec, przeciwnicy propozycji zwyciężyli. Sześciu z wybranych komisarzy było przychylnych, dziewięciu zaś energicznie oświadczyło się przeciw przedłużeniu władzy Thiersa. W niektórych biurach, o wybór komisarzy bardzo się spierano.—Dziwiono się, że Gambetta w swojem biurze żywo powstawał na propozycję, a jednak to zwykła postawa byłego dyktatora, harmonizująca zupełnie z jego dążeniami. Gambetta pragnie, aby położenie było zawsze takie burzliwe i dozwalało mu z tego skorzystać, aby mógł zrobić znowu coś podobnego do 4-go września. W ogóle, po ukończeniu głosowania w biurach, większość 40 okazała się przeciwko propozycji. Jest to jednak jeszcze niedostateczna większość, aby mogła zagrażać propozycji. Dyskusja w komisji zmniejszy bezwątpienia opór, dając możność bliższego porozumienia się i naradzenia względem niektórych wyrazów, zawartych w propozycji. Nakoniec obrady publiczne, przedstawiając trudność obecnego położenia, wpłyną również na wielu wahających się i przyczynią się do zmiany postawy dzisiejszych przeciwników. Zdaje się, że zawikłania w negocjacjach z Prusami przyczynią się także do łatwiejszego przeprowadzenia propozycji. W każdym razie, bez względu na rezultat stanowczy obrad, głosowanie w biurach ma ważne znaczenie i chociaż powiadają, dla zmniejszenia doniosłości jego, że zaledwie nieco nadweręża władzę Thiersa,— w istocie zmniejsza ją. Wotum przeciwne zaś, to jest przyjęcie propozycji przez zgromadzenie, zada cios władzy Thiersa. Przedstawiony został projekt do prawa o przyznaniu pensij wdowom po jenerałach poległych albo w skutek ran zmarłych w czasie kampanji 1870—1871 r. Liczba ich dochodzi do piętnastu. Wdowom po jenerałach Thomas i Lecomte, zabitych 18 marca przez powstańców paryzkich, już przyznano pensje;—żądają także pensji dla siostry jenerała Besson, zabitego 7 kwietnia 1871 r. pod murami Paryża i dla wdowy po jenerale Feray. To ostatnie żędanie pochodzi z koła, w którem propozycje podobnej natury są ograniczone; jenerał Feray umarł dwa lata temu, a obecne żądanie 6,000 franków dla wdowy po nim, oparte jest na tem, że syn jego starszy został ranny pod Reichshoffen;— wiadomo, że pani Feray jest córką marszałka Bugeaud.

* Wersalski korespondent do *Indep. belge* pod d. 17 b. m. pisze: Wybór Grevego na prezesa, jest bardzo naturalny i zasłużony; zachowuje się on bowiem na swojem stanowisku zupełnie bezstronnie, z wielkim taktem i godnością, lecz wybór p. Saint-Marc-Girardina na wiceprezesa, był wcale niespodziewany. Któż bowiem mógł przypuszczać w wilją tego dnia, że p. Malleville, człowiek szanowany powszechnie, nadzwyczaj skromny i bardzo umiarkowany, zmuszony będzie ustąpić? Nikt, bezwątpienia. Przypuszczać nawet można, że podczas narad prawicy nie miano na widoku żadnej kandydatury, chyba że dyskusje były tajemne, a członkowie zebrania tak ściśle zachowali tajemnicę, że nikt nie mógł wiedzieć o tem co nastąpi. Powiadają, że propozycja Riveta była przyczyną upadku Mallevilla. Malleville, jako stronnik Thiersa, podpisał się na propozycji, to już jest dostateczne; Saint-Marc-Girardin, przeciwnie, walczył przeciwko propozycji i podpisał się na propozycji Adneta, utrzymującej *statu quo.* Na prędce okazano nieprzychylność naczelnikowi władzy wykonawczej; dostrzedz bowiem można, że zgromadzenie raczej chce się drażnić, bo nie jest tak źle względem Thiersa usposobione i gotowe przedłużyć mu władzę na trzy lata, byle tylko mogło obalać ministerja, które on utworzy, chcąc pokazać, że ono jest wszechwładnem i że nie działa pod żadnym wpływem. Będzie głosowało za Thiersem, ale podrażni go wprzódy czyli „dokuczy," jak się sam naczelnik władzy wykonawczej wyraził. Nie trzeba jednak uważać upadku Mallevilla za zły prognostyk dla dyskusji poniedziałkowej. Saint-Marc-Girardin ma tylko siedm głosów więcej od byłego wice-prezesa, co przypisać można niedbałości członków lewicy i lewego środka, którzy nie przyjmowali udziału w głosowaniu, lub też jeszcze nie powrócili z departamentów; co do tego, dodać należy, że członkowie lewicy i lewego środka zbyt często są nieobecni w biurach, i że nie wypełniają akuratnie swoich mandatów jako deputowani. Zdają się być zbyt obojętni na wszystkie sprawy. Dzisiaj lewica, nie jest, jak za cesarstwa, frakcją bezwładną z przyczyny małej liczby członków; jest ona stronnictwem mającem znaczenie, wpływ i powagę, lecz nie zdającem sobie z tego sprawy. Czy można przypuszczać, że gdyby lewica i środek lewy znajdowały się w biurach podczas dyskusji nad projektem Ravinela, aby wtedy wszyscy komisarze należeli do prawicy? W niektórych biurach, kandydat lewicy dla braku dwóch albo trzech głosów upadał. Dzisiaj gdy tak ważna kwestja w biurach ma się agitować—spodziewać się należy, że wszyscy członkowie tej frakcji znajdować się będą. Lewica i środek lewy, urządzały teraz zebrania, na których otworzoną została lista komisarzy, mająca być przedstawiona w biurach do przegłosowania; większa część kandydatów należy do lewego środka, a nawet do prawicy. Godnem jest uwagi, jakie w tym względzie są ich przekonania i jak zręcznym i politycznym jest wybór stronników propozycji, nawet pomiędzy ludźmi, zwykle przeciwnemi ideom reprezentowanym przez lewicę. —Pouyer Quertier już wszystko przygotował do wyjazdu do Gastein, lecz wyjazd się opóźnił a może wcale nie nastąpi. Pochodzi to z tej przyczyny, że Bismarck sprzeciwił się ewakuacji departamentów, dopóki trzecie pół miljarda wypłacone nie będzie.— Toczy się obecnie sprawa co do petycji książąt orleańskich, podanej do zgromadzenia o powrócenie im dóbr dotąd nie sprzedanych.

* Korespondent paryzki do *l'Ind. belge,* pod dniem 16 b. m. pisze: na posiedzeniu unji republikańskiej (lewica radykalna zgromadzenia) przemawiali Gambetta i Laurier, z których pierwszy oświadczył się przeciwko propozycji Riveta, co jest dosyć znaczącem, wszakże zdaje się, że nie miał powodzenia. Laurier zaś zbijając go, tak dokładnie i wyczerpująco rzecz przedstawił, że wniosek jego przyjęli prawie wszyscy, z wyjątkiem pięciu członków, w tej liczbie i Gambetty, którzy się oświadczyli przeciwko propozycji Riveta. Nowe posiedzenie tego samego zebrania wczoraj się odbyło; przemawiali na niem: Ludwik Blanc, Quinet, Pichat, Henryk Lacretelle, Gent, Adam, Schoelcher, Corbon, etc. Wszyscy członkowie unji republikańskiej, obecni na posiedzeniu, jednozgodnie oświadczyli, aby głosować za przyjęciem propozycji Riveta. Należy przypuszczać, że Gambetta nie znajdował się na tem posiedzeniu. Jest to odpowiedzią dla tych, którzy widzą w nim człowieka bardzo niebezpiecznego, i przedstawiają go jako dyktatora stojącego na czele zapalonych demokratów zgromadzenia, jak niemniej i dla obwiniających go o propagandę w armji, w celu zrobienia zamachu stanu na swoją korzyść. Jedno jak i drugie nie ma najmniejszej podstawy. Uwolnienie Duportala od odpowiedzialności sądowej, przez sąd w Pau, poruszyło tych, którzy obwiniają Gambettę o podobne dążności, i nieznając wyroku, uwolnienie Duportala i wspólnie z nim obwinionych, przypisują radom wojennym złożonym ze stronników Gambetty. Wyrok został wydany przez urzędników sądowych w Pau, zupełnie niezależnie od wszelkich namiętności politycznych, i oparty na tem, że Duportal jedynie działał pod naciskiem gwardji narodowej. Pomiędzy wypuszczonymi znajdował się także Saint-Gaudes, aktor i reżyser teatru w Tuluzie, obwiniony jedynie o to, iż pomógł zakatarzonemu Duportalowi przeczytać proklamację z kapitolu, gdzie tego ostatniego wciągnięto prawie przemocą. Oprócz trzeciej rady wojennej, której posiedzenia drukowane są w gazetach, są jeszcze inne, sądzące mniej skompromitowane osoby. W ogóle, jak się zdaje, wyroki są bardzo łagodne, a dowodem tego jest, że ajent komitetu centralnego, komisarz policji kommuny, skazany został tylko na cztery miesiące więzienia. Powstawano przeciwko takiej zbytecznej łagodności, lecz nie zwrócono uwagi na to, że sąd dodał zapewne do wymierzonej kary, dwa lub więcej miesięcy, które obwiniony odsiedział w więzieniu prewencyjnem. Jenerał Bourbaki zrobił zeznanie w komisji śledzącej działania rządu wrześniowego i przedstawił położenie Ljonu w bardzo smutnych kolorach, gdzie spokojność utrzymują wojska zostające pod jego dowództwem. Wystawił komunę jako ciągle panującą w dep. Rodanu, lecz pomimo że położenie jest niebezpieczne, porządek nie był zakłócony; zresztą, uważa, że rząd mógłby łatwo temu wszystkiemu koniec położyć, jeśli bowiem poskromił powstanie paryzkie, trudno żeby się okazał słabym w obec agitacji w Ljonie.

* W korespondencji z Paryża do *Indep. belge*, pod dniem 17 b. m. czytamy: Osoby przybywające z Wersalu mówią o wielkim ruchu, jaki tam panuje. Sądząc z niespodzianki, którą większość zrobiła Thiersowi, przez podstawienie na wice-prezesa, na miejsce Mallevila, p. Sait-Marc-Girardina (najnieprzychylniejszego naczelnikowi władzy wykonawczej), komisja przeznaczona do rozpatrzenia propozycji Riveta, nie będzie bardzo temu przyjazna. Lecz na posiedzeniu publicznem może wszystko pójść inaczej, jeśli bowiem dążności prawicy stawiają ją w antagonizmie względem Thiersa, to z drugiej strony, interes łączy ich z tym mężem stanu, jako dającym gwarancję bezpieczeństwa i utrzymania porządku takiego, jakiego żąda taż sama prawica. Tranzakcja więc staje się coraz prawdopodobniejszą, jeśli, jak spodziewać się należy, propozycja Riveta, taką jak jest, przyjętą nie zostanie. Zapewniają, że propozycję Adneta redagował Saint-Marc-Girardin, który tak prędko zobowiązał Adneta wystąpić z nią na trybunę, że ten ostatni dowiedział się o tem co w sobie zawiera, dopiero wtedy kiedy komunikował ją deputowanym. Gambetta spotkawszy się z ks. Audiffret-Pasquier, oświadczył mu, iż jest przeciwnym propozycji Riveta i że głosować będzie raczej za propozycją Adneta. Pogłoska, jakoby marszałek Mac-Mahon miał zganić propozycję Riveta, nie ma najmniejszej zasady; przeciwnie, książę Magenty dosyć szorstko odezwał się widząc, iż się tak długo targują o przedłużenie władzy Thiersa. Nie ma także potrzeby dodawać, że nieprawdą jest ofiarowanie przez prawicę dyktatury jenerał. Cissey. Minister wojny robiąc przegląd dwóch pułków gwardji republikańskiej i pułku inżynierji, oświadczył im, iż spodziewa się zobaczyć ich wkrótce w Paryżu, z całym rządem, co jest dowodem, że jenerał Cissey nie różni się w poglądach od naczelnika władzy wykonawczej. Ewakuacja znowu uległa opóźnieniu, co przypisać jedynie można prawicy, a nadewszystko uporowi jej pozostania w Wersalu. Z tego względu zaczynają wszyscy surowo sądzić postawę przyjętą przez to stronnictwo. Stosownie do oświadczenia jenerała Ladmirault, stan oblężenia będzie zniesiony w Paryżu dopiero wtedy, kiedy kwestja przedłużenia władzy Thiersa zupełnie ukończona zostanie. Znowu więc spadnie odpowiedzialność na prawicę, jeśli w tej kwestji powstaną jakie zawikłania. Komisja organizacji armji obstaje przy tem, aby na przyszłość zniesione było zastępstwo, Thiers zaś jest ciągle za dawnym systematem. Powiadają, lecz fakt ten zdaje się być niepewnym, że żołnierze w dniu 15-m t. m. udali się na mszę św. do kościoła św. Augustyna. To jest tylko prawdą, że na namiotach popisali tego dnia „Vive l'Empereur!", co jednakże, nie zdaje się być niebezpiecznem.

* *France* powiada, że wybory do rad jeneralnych mają być oznaczone między 10 i 17 września, stosownie do dnia, od którego rozpoczną się ferje zgromadzenia. Co do tego ostatniego punktu, opinje są bardzo podzielone. Tymczasem jest prawie niemożliwem, aby izba, rozstrzygając tylko najgłówniejsze kwestje programu, mogła zawiesić posiedzenia, przed początkiem przyszłego miesiąca.

* W *Nordzie* z d. 18 b. m. czytamy: Propozycja Riveta, podług dzienników *Bien public* i *Vérite*, zawiera w sobie dodatkowy artykuł, dający się streścić w sposób następujący: Prezydent rzeczypospolitej znosi się ze zgromadzeniem za pomocą odezwy; ma również prawo wstępować na trybunę kiedy tylko zażąda. *Monitor* robi nad tem następujące uwagi: Artykuł dodatkowy, w pewnym względzie zmienia charakter propozycji Riveta. Thiers mianowany prezydentem rzeczypospolitej przez zgromadzenie, będzie miał prawo znosić się z niem jedynie za pośrednictwem odezwy to jest prawie tak samo, jak prezydent Stanów Zjednoczonych z kongresem. Ta pierwsza część artykułu dodatkowego pociąga za sobą utworzenie ministerjum, któreby było odpowiedzialne zbiorowo, nie tak jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, kraju federacyjnym, bo jedność polityczna Francji i jej półwiekowe tradycje przechylają ku instytucjom reprezentacyjnym. Thiers z pewnością podziela to przekonanie i wie o tem, że nie byłoby zgodnem z zasadami, aby władza zwierzchnia i władza ministerjalna, spoczywały w jednym ręku. Będąc bowiem naczelnikiem władzy wykonawczej, ma tylko część zwierzchniej władzy, nadanej mu przez zgromadzenie i może być także pierwszym ministrem. Stanowisko jego, jako prezydenta rzeczypospolitej, bynajmniej nie będzie takie same; autorowie propozycji Riveta dobrze o tem wiedzieli, ponieważ udzielając mu na czas ograniczony władzę naczelnika państwa, zażądali aby już nie miał bezpośrednich stosunków ze zgromadzeniem, i aby nie był już jego kierownikiem: obawiając się wszakże, aby taki warunek nie wydawał się Thiers'owi niepodobnym do przyjęcia, nieomieszkali dodać, że ilekroć zażąda, słuchany będzie przez zgromadzenie. Tak więc, w ważnych okolicznościach, w razie drażliwych kwestij, gdy będzie położenie trudne do wyjścia, słowa Thiersa będą miały wpływ stanowczy, będzie on tym *Deus ex machina*, zjawiającym się w porę. Wystąpienie jego w chwilach takich stanowczych, będą miały większe znaczenie, aniżeli codzienne stosunki pierwszego ministra przewodniczącego w izbie; Thiers łączyłby w swojej osobie władzę prezydenta Stanów Zjednoczonych z powagą pierwszego lorda kanclerza Wielkiej Brytanji. Część druga artykułu zmniejsza doniosłość pierwszej, i zdaje się, że artykuł dodatkowy nie bardzo doprowadzi do porozumienia pomiędzy żądającymi przedłużenia władzy Thiers'a i tymi, którzy obawiają się nadać ją bez żadnego zastrzeżenia, aby tym sposobem nie osłabić władzy zgromadzenia. Tymczasem, ze względu na konieczność porozumienia się, niepodobna ani tego artykułu, ani jakiegokolwiek bądź innego odrzucać. Należy jedynie potępić politykę, którąby propozycję Riveta chciała uczynić działaniem pewnego stronnictwa, a przedłużenie władzy Thiers'a uważała za zwycięztwo jednej opinji a za upadek drugiej. Nie tak wyobrażamy sobie to przedstawienie—uważać je raczej należy za środek, który uczyni trwalszem i pewniejszem ogólne położenie kraju, w czasie potrzebnym dla zgromadzenia do spełnienia podwójnego posłannictwa, to jest: ułożenia praw organicznych i oswobodzenia terytorjum. Władza dana Thiers'owi powinna odpowiadać temu podwójnemu zadaniu, z jednej strony przyczyniać się do organizacji Francji, a z drugiej—posłużyć może do uwolnienia kraju od okupacji zagranicznej. Ten ostatni wzgląd, szczególniej powinni mieć deputowani na uwadze, w czasie dyskusji nad przedłużeniem władzy Thiers'a, na czas oznaczony. Pierwszy wzgląd także pominiętym być nie może, a drugi, powtarzamy, ma wielką doniosłość.

* *Français* pisze: Rozmaite stronnictwa przygotowują się do wyborów, które będą miały miejsce w czwartek w biurach, do komisji mającej rozpatrywać projekta Riveta i Adneta. Członkowie lewego środka szczególną okazują czynność. Członkowie zaś większości pojmują konieczność znajdowania się w większej gotowości, jak w ostatnią sobotę. Nie można zawsze liczyć na wypadki, które szczęśliwie dozwalają się wycofać. — Zebranie na Réservoirs postanowiło, ażeby czterech członków, udało się na zebranie do Saint-Marc-Girardina, w celu porozumienia się co do wyboru komisarzy i działania w izbie. Dla uproszczenia zaś tego, prezydujący na zebraniu des Réservoirs p. Audiffret-Pasqier, wraz z trzema innymi członkami ma to spełnić. Ze swojej strony zebranie u Saint-Marc-Girardina ma sobie wybrać czterech delegowanych. Zdaje się, że te środki wpłyną raczej na opóźnienie a nie na przyspieszenie porozumienia się względem przyjęcia postawy na posiedzeniu czwartkowem. Coraz więcej poznajemy rozmaite fakta odnoszące się do posiedzenia sobotniego. Propozycja Adneta tak była nie przewidziana w większej części prawicy i do tego stopnia zmięszała tych co mieli zamiar głosowania przeciwko nagłości, że aż poczęli mówić o odstąpieniu. Następnie dowiedziano się o pochodzeniu propozycji, której inicjatywa wyszła od p. Audiffret-Pasqier prezesa na Réservoirs. W piątek wieczorem, Audiffret-Pasquier mówił na zgromadzeniu przeciwko nagłości, lecz w dniu posiedzenia, po nowym namyśle, przekonał się, iż lepiej będzie przyjąć walkę stanowczą, t. j. w samej zasadzie przeciwko propozycji Riveta. Dla tego też zredagował natychmiast projekt, który dał do podpisania kilku przyjaciołom swoim. Zrazu zdawało się, że to jest tylko porządkiem dziennym, który ma być przedstawionym po ukończeniu dyskusji o nagłości. Tymczasem p. Adnet, który jak inni, miał go tylko podpisać, w chwili kiedy Rivet wstępował na trybunę, złożył tę propozycję. Poczytywać to można raczej za wypadek, który jest dowodem nieprzezorności złej organizacji, a jaki obrót przez to rzeczy wzięły dla większości, okazało się.

* W dzienniku *Fraçais* powiedziano: Stronnicy Thiersa są w bardzo trudnem położeniu, w jakiem postawieni zostali przez propozycję Riveta. Nie mogą mieć żadnych złudzeń co do usposobień większości. Wpłynęło to również na sfery ministerjalne. Pouyer-Quertier, znany jako optymista, na śniadaniu u Thiersa, przedstawił mu niebezpieczeństwo, na jakie naraża go propozycja lewego środka. Thiers mu odpowiedział, że handel wymaga przedłużenia jego władzy, na co się zgodził minister. Zapewniają, że Lambrecht robił Thiersowi przyjacielskie przedstawienia. Panowie zaś Rémusat i Dufaure, ciągle trwają w opozycji, od piątku wieczorem, to jest od dnia, w którym Thiers po raz pierwszy objawił kolegom swoje zdanie co do propozycji. Tego dnia, tylko Wiktor Lefranc i Jules Simon okazali się przychylnymi dla propozycji Riveta. Wczoraj rano, podczas kiedy ministrowie wychodzili od Thiersa, widziano idących do niego prezesa, sekretarza i sprawozdawcę komisji przeznaczonej do rozpatrzenia projektu przeniesienia ministerstw do Wersalu. Ci panowie udali się zapewne do Thiersa z przedstawieniem stanowczych wniosków co do tego. Zapewniają, że raport złożony zostanie w początku przyszłego tygodnia, i że komisja wyrażając otwarcie swoje zdanie, okazała się bardzo umiarkowaną, i unikała tego, co tylko uważała za zbyt absolutne.

* Czytamy w *Siecle*: Szósta komisja inicjatywy parlamentarnej, ma rozpatrzyć projekt prawa przedstawiony przez pp. Ordinaire i Millaud, o zniesieniu stanu oblężenia w Ljonie, które istnieje od samego początku wojny. Dyskusja tego projektu odłożona została na 8 dni. Postanowienie to powzięte zostało po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, który ma przedstawić przed upływem tego czasu, projekt do prawa, o którym już dawniej wspominał, dotyczący zniesienia stanu oblężenia we wszystkich departamentach gdzie jeszcze istnieje. Za powód opóźnienia w podaniu tego projektu, minister przedstawił konieczność unikania burzliwych obrad, wtedy kiedy obecnie odbywa się dyskusja nad propozycją Riveta.

* *Presse*, w artykule pod tytułem: Chcą znaleźć Monka, powiada: W chwili kiedy lewica niecierpliwa i zdecydowana, chce zrobić z Thiersa Waszyngtona rzeczypospolitej francuzkiej, prawica chce znaleźć Monka. Chciałaby go mieć na pogotowiu w razie, gdyby głosowanie propozycji Riveta sprowadziło upadek rządu. Zapewniano, że jenerałowi Cissey robiono pewne przedstawienia, które on stanowczo odrzucił. Kilka dni temu, pośrednicy, gorliwsi raczej aniżeli przezorni, udawali się do jenerała Changarnier. Nie pierwszy to raz w naszych niezgodach politycznych, zjawia się rola Monka. Przypominamy sobie, jak hrabia Prowancji ofiarowywał ją jenerałowi Bonapartemu, który ją odrzucił z całą pogardą z wysokości swego szczęścia i sławy. W r. 1849 jenerał Changarnier mógł był także odegrać tę rolę, lecz wypadki inaczej się pokierowały. Ta znakomita rola ciągle jest wakująca i nie wiadomo czy znajdzie się ten, kto się jej podejmie. Obecnie jenerał Changarnier, jako osobisty przyjaciel Thiersa, nie chciałby ażeby Monk współzawodniczył z Waszyngtonem.

* W *Paris Journal* czytamy: Jeden z naszych korespondentów angielskich, który niedawno zaprzeczał wieściom o przeniesieniu się b. cesarza francuzów, siedzącego ciągle w swojem ustroniu, wtenczas kiedy nowiniarze przesiedlali go do Szwajcarji, donosi nam następujące szczegóły o obchodzie 15-go sierpnia w Chislehurst: Charakter zebrania był zupełnie poufny. O jedenastej godzinie odbyła się msza na której znajdowali się towarzyszący rodzinie cesarskiej i kilka osób przybyłych z Francji: książęta Murat, książęta Padwy, Montmorency, Bassano, Sotto Mayor, Alba, hr. Lezay Marnesia, hr. Aguado, Chevreau, oraz Carette i Raimbeau z żonami, Arthur Meyer, Berthier, Guidanne etc. Z wielu stron przysyłano telegramy, listy, kwiaty, wiersze i t. p. Korespondent podaje liczbę listów do 1,000 a depesz do 300. Przybył także z Paryża kurjer z ogromnym bukietem i albumem, na pierwszej stronnicy którego umieszczony był list opatrzony 600 podpisami negocjantów paryzkich.

* *Presse* pisze: Zauważano wczoraj, że Gambetta miał długą naradę z księciem Audiffret Pasquier i oświadczył, że on i jego stronnicy w liczbie 40, będą głosowali przeciwko propozycji Riveta, i głosowaliby za propozycją Adneta gdyby nie była przedstawiona przez prawicę. To jest dowodem oczywistym, że lewica nie połączyła się w tej kwestji, jak mniemano, gdy bowiem Langlois, Ludwik Blanc i Schoelcher, pewną część zjednali dla projektu Riveta, Gambetta tymczasem przeciągnął innych na stronę przeciwną.

---

* Do *Ajencji Havas* donoszą z Florencji, że rząd włoski nie ma zamiaru wysłać swych reprezentantów na uroczystość otwarcia tunelu góry Cenis, ażeby nie zmuszać tem rządu francuzkiego do wysłania tam również swych reprezentantów. Do tegoż dziennika donoszą o rozmaitych podróżach kilku zbliżonych do Watykanu prałatów. Tak, brat kardynała Antonellego nie dawno również był we Francji, a dziennik *Italie* powiada, że pozostaje to w związku z tą okolicznością, iż stronnictwa klerykalne we Francji i we Włoszech zajmują się obecnie żywo możnością zebrania się *conclave* w jednem z miast francuzkich. Jak donoszą z Rzymu do *Die Presse* izby włoskie z powodu trudności technicznych będą mogły zebrać się dopiero 6 listopada, według *Lombardia di Milano*, pierwszym projektem do prawa, jaki wzięty będzie pod rozprawy, będzie wniosek tworzącego się już niemiecko-włoskiego towarzystwa budowy drogi żelaznej przez górę Splügen, które oświadcza się gotowem do całkowitego zbudowania drogi tej wciągu 4 lat, bez subwencji ze strony państwa tak, iż linja z 1 stycznia 1876 r. mogłaby być otwartą. Tym sposobem sprawdziłyby się słowa wyrzeczone przez księcia Bismarcka przy odpowiednich rozprawach w parlamencie północno-niemieckim, że jak tylko budowa drogi żelaznej przez górę św. Gotharda przyjdzie do skutku, to zbudowaną będzie z pewnością i linja przez Splügen.

---

* Według *Ajencji Havas*, jenerał-kapitan wyspy Kuby, doniósł ministerstwu hiszpańskiemu o wzięciu do niewoli tak zwanego jenerał Queseda i o doraźnem rozstrzelaniu jego, jako przywódzcy wyprawy z Venczueli, która wylędowała na wyspie Kubie, i sprawiła tak wielkie wrażenie. Podobny los spotkał jeszcze kilku innych przywódzców powstańców—a według depeszy—poddawanie się tych ostatnich trwa dalej.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 16 sierpnia. Français* zapewnia, że komisja, ustanowiona dla zbadania wypadków z dnia 18-go marca potwierdziła, że prusacy robili gminie paryzkiej ułatwienia, gdyż do 20-go kwietnia nie sprzeciwiali się oni wprowadzaniu do stolicy broni, amunicji i ludzi, podczas gdy nie chcieli pozwolić na zbliżenie się wojsk wersalskich do linij pruskich. Od 20-go kwietnia, prusacy zachowywali neutralność, przewidując upadek gminy.

* *Paryż, 16 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sądu wojennego badanym był Lhullier, który opowiada, w jaki sposób rządził, gdy był dyktatorem. Nie miał on żadnego udziału w rzeziach. Powziął on zamiar, przyjąć nominację na dyktatora w celu doprowadzenia do pojednania z Wersalem na podstawie zawieszenia broni, będąc przekonanym, iż gmina nie ma żadnej przychylności w Paryżu. Następnie zamknięto posiedzenie. *17 sierpnia.* Przy dzisiejszem badaniu, postawa oskarżonych była dość zatrworzoną, gdy zaczęto mówić o podpalaniach i namowie, ażeby wojska regularne przyłączyły się do powstania. Regère chciał zaprotestować, lecz prezes sprzeciwił się temu.

* *Paryż, 17 sierpnia.* Układy z Niemcami trwają dalej, lecz nie robią szczególnych postępów. W sferach rządowych przyznają, że ewakuacja okolic Paryża nie nastąpi przed przyszłym miesiącem. Dotychczas zapłacono tylko 50 miljonów franków na trzeci półmiljard.

* *Paryż, 17 sierpnia.* Przy dzisiejszych rozprawach w sądzie wojennym, podpułkownik 69-go pułku piechoty potwierdza, że Lhullier przyrzekł mu stopień honorowy, jeżeli chciałby przyłączyć się do powstania. P. Salicis, kapitan fregaty, który był dowódzcą straży w szkole politechnicznej, daje objaśnienia co do jego stosunków z Regèrem, gdy tenże był merem 3-go okręgu.

* *Paryż, 17 sierpnia.* Wczoraj, jenerałowi Uhrich wręczoną została szpada honorowa, ofiarowana mu przez alzaczczyków, zamieszkałych w Nowym-Jorku. Jenerał oświadczył przy tej sposobności, że szpada ta staje się nowym węzłem pomiędzy nim a Alzacją i wyciągniętą będzie z pochwy w dniu, w którym Francja odzyska na nowo pobratymcze prowincje, zacierając wielkiem zwycięztwem ostatnie nasze upokorzenia.

* *Paryż, 17 sierpnia. Journal officiel* oświadcza, że pogłoski, jakoby w dniu onegdajszym przedsięwziętemi były nazwyczajne środki, dla utrzymania porządku w Paryżu, są bezzasadne. Przeciwnie, w zwyczajnej służbie bezpieczeństwa publicznego nie zaszły żadne zmiany a spokojność ani na chwilę nie była zakłóconą.

* *Paryż, 19 sierpnia. Siècle* zastanawia się nad odbytemi wczoraj przez biura wyborami członków komisji, obradować mającej nad wnioskami, dotyczącemi przedłużenia pełnomocnictwa p. Thiersa. W okoliczności że z obranych 15-u członków komisji 9-u jest przeciwnych przedłużeniu władzy, rzeczony dziennik nie widzi jeszcze pewnej wskazówki co do rezultatu ostatniego głosowania zgromadzenia narodowego nad tą kwestją. Przeciwnie wydaje się prawdobnem, iż wniosek Riveta, jeżeli w takowym poczynione będą zmiany, uważany za niezbędny przez największą część biur w końcu przyjętym będzie przychylnie przez zgromadzenie narodowe. Według *Siècle'a*, trudności w frankfurckich układach pokojowych wynikły z kwestji wolności celnej dla Alzacji i Lotaryngji. Ponieważ wolny wywóz z Alzacji i Lotarygji do Francji ustaje z 1-m września r. b., to Niemcy miały postawić żądanie, iżby przedłużono ten termin, lub też zgodzono się na inne, wyjątkowe i korzystne dla Alzacji i Lotaryngji postanowienie. *Siècle* mniema, że Thiers nie jest przeciwnym przedłużeniu tezminu, lecz iż nie zgodziłby się nigdy na uwtorzenie dla Alzacji i Lotaryngji stanowiska wyjątkowego. Układy prowadzone być mają dalej na tej podstawie w Frankfurcie.

* *Paryż, 19 sierpnia.* Według otrzymanych tu z Wersalu wiadomości dziś ukonstytuuje się komisja, której powierzonem będzie zbadanie wniosków Riveta, Adneta i Chambruna. Prawdopodobnie p. Benoist d'Azy mianowanym będzie prezesem a St. Marc-Girardin sprawozdawcą rzeczonej komisji. Mają nadzieję, że sprawozdanie przedstawionem zostanie już w poniedziałek; w takim razie rozprawy nad powyższemi wnioskami rozpoczęłyby się na wtorkowem posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Jak zapewniają, książę Broglie i Gambetta mieli oświadczyć się wczoraj stanowczo w łonie komisji przeciwko przedłużeniu pełnomocnictw Thiersowi, wszelako panuje w ogóle przekonanie, że w końcu z niosek co do przedłużenia władzy przyjętym zostanie wzmienionej treści znacznej większością. W sferach parlamentarnych powiadają, że p. Abattucci deputowany z Korsyki, ma mieć zamiar złożenia swego mandatu, celem dania możności p. Rouherowi do postawienia swej kandydatury:

* *Wersal, 19 sierpnia.* Na wczorajszem posiedzeniu trzeciego sądu wojennego zaczęto badać oskarżonego Ferrat. Jego zeznania w ogóle są bardzo zajmujące przez objaśnienia jakie daje on co do utworzenia się komitetu centralnego oraz wzajemnej zawiści rozmaitych komitetów gminy pomiędzy sobą, a nakoniec co do strasznej anarchji, jaka panowała pomiędzy gwardzistami narodowymi. W toku badania Ferrat zaprzecza stanowczo, jakoby podpalacze byli członkami sztabu głównego gminy oświadczając, iż ten ostatni złożony był przeważnie z cudzoziemców i nie miał żadnego udziału w walkach podczas, gdy gwardja narodowa walczyła z wielką odwagą przeciwko wojskom rządowym.

* *Marsylja, 17 sierpnia. Ajencja Havas* ogłasza wiadomości z Algierji, podług których książę Chartres przybył do Algieru. W dniu 11-m sierpnia, oddział wojsk zaopatrzywszy Boncada, w zapasy żywności powrócił następnie do Aumale.

* *Berlin, 17 sierpnia.* Według doniesienia *N. Pr. Z.*, rada związkowa zbierze się dopiero w połowie przyszłego miesiąca celem uregulowania budżetu i innych potrzeb Alzacji i Lota-ryngji.

* *Monachjum, 19 sierpnia.* Hr. Hegnenberg-Dux przyjął stanowczo tekę ministra spraw zagranicznych, pod warunkiem wszakże, iżby Schlör usunął się. Ten ostatni ma być prezesem zakładów komunikacyjnych.

* *Monachjum, 19 sierpnia.* Niemcy nie tak prędko opuszczą linję Sekwany pod Paryżem. Bawarskim oddziałom wojsk przysłano znaczne posiłki, celem powstrzymywania zuchwałości francuzkiej.

* *Darmsztad, 19 sierpnia.* Zebranie izby drugiej zapowiedzianem jest na 21 sierpnia.

* *Wiedeń, 19 sierpnia. Oestr. Corr.* oświadcza, że podane przez niektóre dziennika, wiadomość jakoby z powodu zjazdu monarchów w Ischl, rozesłaną została nota okólnikowa do posłów austrjackich zagranicą, jest bezzasadną.

* *Gastein, 18 sierpnia.* Cesarz niemiecki wydał dziś wielki obiad, na który zaproszeni zostali książę Bismarck, hr. Beust, p. Hoffmann, książę Rohan, jenerał Schweinitz i inni panowie. Cesarz Wilhelm wniósł toast na cześć cesarza austrjackiego, na który hr. Beust odpowiedział w imieniu cesarza austrjackiego toastem na cześć cesarza Wilhelma.

* *Gastein, 18 sierpnia. Times* ogłosił mylne wiadomości o układach w Gastein. Podróż księcia Bismarcka do Gastein ma na celu najwyżej kwestję rumuńską. Prusy wcale nie żądały spółdziałania Austrji w rzeczonej kwestji, gdyż wspólnym interesem Austrji i Prus jest utrzymanie księcia Karola na jego stanowisku w Rumunji.

* *Gastein, 18 sierpnia.* Książę Bismarck odwiedził wczoraj jeszcze hr. Beusta i przyjmowanym był przez cesarza.

* *Praga, 18 sierpnia. Politik* donosi o nieporozumieniu pomiędzy czeskimi mężami zaufania i federalistami innych krajów. Podczas, gdy czesi działają w myśli zmniejszenia ciężaru podatków, federaliści innych krajów obawiają się, iż ze zmniejszenia podatków korzystać będą tylko same Czechy a nie inne kraje.— Jak donoszą do *Bohemia*, hr. Andrassy wyraził hrabiemu Hohenwarth w sposób szorstki swą nieufność, zapowiadając mu na samym wstępie interwencję Węgier w razie, gdyby naruszono choćby jeden punkt konstytucji.

* *Lwów, 17 sierpnia.* Wysłana przez ministra komisja dla zbadania kopalni soli w Wieliczce oświadczyła, że zatamowanie wody jest tam niemożebnem.

* *Lwów, 18 sierpnia.* Przywieziony z Wiednia przez hr. Gołuchowskiego projekt ugody pomiędzy polakami a rusinami zawiera następujące punkta: Subsydja dla teatru rusińskiego, utworzenie katedr rusińskich w uniwersytecie lwowskim, zaprowadzenie rusińskich gimnazjów we Lwowie i Przemyślu i zamianowanie w okręgach z mięszaną ludnością nauczycieli i urzędników, znających oba języki.

* *Cattaro, 18 sierpnia.* Książę Mikołaj wyjeżdża w dniu 25-m września do Wiednia, Berlina i Petersburga. Poruszono kwestję portu, lecz widoki na nabycie miejscowości nadbrzeżnej są bardzo małe. W Czarnogórzu obawiają się głodu; wszystkie gatunki zboża nie obrodziły w tym roku.

* *Bern, 18 sierpnia.* Według *Helvetia*, prezes związku zamianował „zgodnie z traktatem waszyngtońskim, p. Stämpfli sędzią polubownym Szwajcarji w kwestji Alabamy."

* *Madryt, 17 sierpnia.* Powiadają, że aresztowano jednego z głównych przywódzców towarzystwa międzynarodowego, byłego członka gminy paryzkiej. Rząd miał postanowić wydać go rządowi francuzkiemu.

* *Konstantynopol, 18 sierpnia.* Zeina Hanum, ciotka wice-króla Egiptu, przybyła tu z zapewnieniem, iż kedyw spełnić chce wszystkie swe obowiązki lojalne. Dama ta ma tu wielki wpływ, a misja jej uwieńczoną będzie prawdopodobnie dobrym skutkiem.

* *Londyn, 17 sierpnia.* Królowa zatwierdziła bil o reorganizacji armji.

Wiadomości Miejscowe.

* Zapowiedziana na wczorajszy wieczór zabawa ludowa w parku Aleksandrowskim na Pradze, na dochód tymczasowego szpitala tamtejszego, była doskonałym i dobroczynnym w skutkach pomysłem. Świeże miejsce i nowość programu, obok zacnego celu, tak zachęciły publiczność, że pomimo trwającego do popołudnia deszczu i niepewnej nad wieczorem jeszcze pogody, tłumy mieszkańców, zarówno z Warszawy jak z Pragi, napełniły wszystkie aleje tego ogromnego parku. O ile można było sądzić, tak z liczby sprzedanych w początku zabawy biletów, jak z tłoku spacerujących w późniejszych już godzinach, to przeszło 10,000 osób zebrało się tam w ogóle. Program zabawy wykonano bez zmiany prawie; zwycięzcami w zapasach rozmaitych byli: w wyścigach pieszych Stanisław Zwoliński—tenże sam wziął nagrodę w wyścigach workowych; w wyścigach wykonanych na łodziach zwyciężył Juljan Kopystko, a na maszt wlazł pierwszy, tenże sam czeladnik mularski, który był w tym roku tryumfatorem słupa na Ujazdowskim placu podczas świąt wielkanocnych. Wszystkiemi temi wyścigami kierował p. Stanisław Majewski, znany nauczyciel gimnastyki. Dochód z wczorajszej zabawy, w przybliżeniu, na 1,500 rubli obliczać można.

W urządzonych, acz dość niewygodnie i niedostępnie nawet, namiotach i szopach drewnianych, sprzedawano zakąski i napoje; mnóstwo też osób wyprawiało sobie zaimprowizowane uczty, siedząc na trawnikach. Później, gdy zmrok zapadł, wszystkie aleje zajaśniały różnokolorową, choć nie zbyt rzęsistą iluminacją, a nad brzegiem Wisły spalono zamokłe od deszczu fajerwerki. Około godz. 10-ej wszystko się już skończyło, a tłumy spacerujących rozdzielone na dwie wielkie, ruchome kolumny, wylały się z parku: jedna połowa, mniejsza, rozproszyła się po Pradze, druga zaś wróciła do Warszawy. Przy tej sposobności, zwiedziwszy po raz pierwszy, ten park młodociany, byliśmy przyjemnie zdziwieni wzorowym porządkiem w jakim go utrzymują, i istotną pięknością tej zaimprowizowanej na niedawnych piaskach i wydmach, dziś już żyznej, zielonej i cienistej nawet ustroni.

---

* Czytamy w *Kur. Cod.*: Użycie lodu do handlu rybnego w porze letniej, dopiero obecnie znalazło silne zastosowanie. W zeszły piątek przybyło wiele ryb średniej wielkości z Prus i dalszych okolic kraju, skutkiem właśnie użycia lodu, w stanie najzupełniejszej świeżości. Przywożone są one w dużych kobiałkach lub deszczułkowych półwasążkach w kształcie małych kibitek, przekładane warstwą lodu w bryłach i grubo pokryte rogóżką, sitowiem lub słomianą matą. Ryby tak upakowane, choćby dwudniową podróż odbyły, nie tracą swych zalet, zachowują jędrność i naturalny krwisty kolor skrzeli. W zeszły piątek na targ za Żelazną Bramą dowieziono kilkanaście takich kobiałek i półwasążków, z których każda obejmowała po kilka pudów ryb mieszanych, jak okóń, lin i szczupak. Transport ten wielce przyczynił się do większej obfitości ryb śniętych zupełnie świeżych i do obniżenia ich ceny. Byłoby bardzo pożądanem, w interesie właścicieli stawów rybnych i handlu warszawskiego, aby pierwsi w majętnościach swych urządzali lodownie z większym zapasem lodu, coby im dało sposobność zaraz po połowie, choćby wśród największych upałów, w podobnem jak wyżej opakowaniu przysyłać do Warszawy śnięte ryby; rybacy zaś czyli raczej handlarze warszawscy, posiadać mogą łatwiej jeszcze lód tu na miejscu, przy dodaniu którego, cały transport przez czas targu utrzymać będą w możności w atmosferze należycie oziębionej, rozkładu nie dopuszczającej. Nawet doświadczeni handlarze i rybacy hurtowi z prawdziwem uznaniem ra-

dzi widzieć, popierany przez dostawców system zlodowacania ryb na czas ich transportu, a jeżeli właściciele ziemscy posiadający zarybione wody, jakich w promieniu kilkunastomilowym znaczna znajduje się ilość, w ciągu bieżącej zimy w widokach własnej korzyści w lód się zaopatrzą, to już na przyszłe lato, bez względu na upały, Warszawę rybamy zasilać będą w stanie.

—

* Tydzień handlowy. z dnia 7 (19) sierpnia. Powietrze stale piękne przeplatane orzeźwiającym deszczem, zbawiennie oddziaływa na zbiory. W stanie targów zagranicznych uwydatniło się w skutek tego słabe usposobienie, pomimo wielkich wysileń utrzymania cen dawnych produktów. W nadziei reakcji utrzymywane są na składach znaczne zapasy i to głównie jest powodem obecnej stagnacji. Z Anglji donoszą o rozpoczęciu zbiorów. Dowozy ziarna zagranicznego nie ustają, tak, że posiadacze bez ustępstw nie mogą tranzakcij wywołać. Pokładane nadzieje w potrzebach zboża przez Francję, nie dają się należycie ocenić, przez co i z tej strony wpływ na ceny nie daje się obliczyć. W Belgji ceny i w ubiegłym tygodniu nie mogły się utrzymać pomimo niejakich wysyłek do Francji. W Holandji w obec nadmiernych zapasów i ciągłych dowozów, musiano ceny zboża, szczególnie żyta obniżyć. Na targu berlińskim, z wyjątkiem jednego dnia, ruch w interesie żyta był ograniczony, ceny tak za towar w miejscu oraz bliższe i dalsze dostawy o $^1/_4$—$^3/_8$ się obniżyły, gdy pszenica w miejscu i na dostawę we wrześniu i październiku się utrzymała a na listopad i grudzień o $^1/_4$ tal. się podniosła. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były średnie. W pierwszych dniach dopóki nie zwieziono jeszcze świeżego ziarna, płacono za średnie gatunki starej pszenicy rsr. 7 k. 20—rsr. 8, za ordynaryjne rsr. 6 kop. 50—rsr. 6 kop. 70. We czwartek nadeszło na targ około 60 korcy nowego ziarna, które było bardzo suche i ważne; kolor nowej pszenicy jasny. Płacono za nią rsr. 8 kop. 25—rsr. 8 kop. 50. W piątek dowozy się zwiększyły, z nadeszłego towaru okazuje się, że pszenice w okolicach naszych nieźle wypadły. Płacono dnia tego za najlepsze gatunki tylko rsr. 8, za cokolwiek pośledniejsze rsr. 7 kop. 87$^1/_2$, za stare dobre bez odoru i czyste rsr. 7 kop. 50, gatunki ordynarniejsze zupełnie prawie zaniedbane. Pszenicę zakupowaną przez młynarzy i piekarzy, nieco zanieczyszczoną ale zdatną do wypieku płacono zaledwie po rsr. 5 kop. 70. Dowozy *żyta* były szczupłe przez cały tydzień. Płacono za dobre żyto rsr. 4 kop. 50—rsr. 4 kop. 75, za pośledniejsze z niewielkim odorem, nabywane na wywóz za granicę rsr. 4 kop. 30—rsr. 4 kop. 35. W ostatnich dniach za żyto dobre, kupowane dla młynarzów płacono nie więcej nad rsr. 4 kop. 45—rsr. 4 kop. 50. *Jęczmienia* dowieziono ilość nieznaczną, bo ledwie kilkadziesiąt korcy. Płacono za czterorzędowy rsr. 3 kop. 22$^1/_2$—rsr. 3 kop. 60. Dowozy świeżego *owsa* były bardzo znaczne, ceny spadły o 90 kop. na korcu. Płacono ostatniemi dniami rsr. 2 kop. 25—rsr. 2 kop. 40. *Grochu* i *fasoli* nie było na targu. Za *rzepak* dobry i zdrowy płacono rsr. 9 k. 50—rsr. 9 kop. 60, za niektóre nawet partje bardzo wyborowe wagi 212 funtów rsr. 9 kop. 65, za gatunki spleśniałe rsr. 9 kop. 30. Rzepik letni rsr. 7 kop. 50—rsr. 8. Ceny mąki nie uległy zmianie. *Cukier*. W produkcie tym ważniejszych tranzakcij w tygodniu ubiegłym nie było, spekulanci regulują dawniej kontraktowane partje, prócz zatem nieznacznych zakupów na spożycie miejscowe, nie mamy nic do zaznaczenia. Płacono za Hermanów i Oryszew po rsr. 3 kop. 82$^1/_2$, za Łyszkowice, Ostrów, cienko i grubo krystaliczny po rs. 3 kop. 80, za Rytwiany i Dobrzelin po rsr. 3 kop. 75, za Elżbietów i Częstocice po rsr. 3 kop. 67$^1/_2$. Mączka dobry ma pokup, płacą wedle dobroci i gatunku rsr. 3 kop. 45—rsr. 3 kop. 50 za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand.)*

—

* Na zeszłopiątkowe targi warszawskie, mniej nieco aniżeli piątku poprzedniego zgromadziło się interesentów, ceny zaś różnych artykułów małej bardzo uległy zmianie, w każdym jednak razie, na niekorzyść kupujących: Funt szczupaka świeżego ceniono kop. 40, lina żywego k. 35, karasia od kop. 30 do 35, węgorza od k. 20 do 22$^1/_2$; szczupaka śniętego funt od kop. 20 do 25, lina k. 22$^1/_2$, okonia k. 13, karasia od k. 17$^1/_2$ do 20, kopa raków od k. 45 do rs. 1 k. 20, były także raki bardzo duże i tych kopę ceniono rs. 2; kopa jaj od k. 75 do 85, sztuka k. 1$^1/_2$. Nabiału nie wiele dostarczono: funt masła świeżego niesolonego od kop. 30 do 37$^1/_2$, kwarta śmietany od k. 27$^1/_2$ do 30, śmietanki k. 12$^1/_2$ do 15, mleka niezbieranego k. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości od k. 16 do 18. Drobiu mało a przekupniów bardzo wiele u miejskich dostawców nie wiele, indyk duży rs. 2 k. 30, indyczka rs. 1 k. 65, gęś tuczona rs. 1 k. 15, kaczka młoda od k. 25 do 45, kurczę większe od kuropatwy od k. 20 do 30, prosię od k. 50 do 90. Ogrodowizny dostarczane są obecnie zarówno przez warszawskich ogrodników jak i przez włościanki przybywające na targi nasze: pęk kalarepy k. 6, rzepy k. 5, marchwi od k. 2$^1/_2$ do 4, główka kapusty od k. 2$^1/_2$ do 5 stosowie do wielkości, garniec grochu zielonego w strączkach od k. 8 do 9, grochu szablastego zwanego szparagowym, od k. 15 do 18, kopa ogórków od k. 12 do 25, kalafior od kop. 3 do 9, jagód czarnych kwarta k. 4, rydzów średniej wielkości mały koszyczek od k. 20 do 25. Owoców na targach dosyć: melon duży ceniono rs. 1 k. 50, mały k. 50, arbus średniej wielkości k. 90, brzoskwinie ładne ceniono po k. 12 sztukę, morele po k. 2, kopę ładnych jabłek k. 90, gruszek cytrynówek k. 60, funt wiśni k. 6, trześni białych od k. 7$^1/_2$ do 10. Drzewa na placu Krasińskich przywieziono dosyć dużo i początkowo kupowano je, około południa jednak pokup na drzewo znacznie się zmniejszył. Furę szczap brzozowych sprzedawano za rs. 4, olszowych za rs. 3 k. 60, sosnowych za 3 k. 15, parę klocków na jednokonnej furze za rs. 4 k. 20, furą gałęzi rs. 2 k. 10.

Na Pradze. Targ na konie więcej był ożywionym, aniżeli piątku zeszłego, tranzakcij zawarto dosyć, parę koni bryczkowych dobranych ceniono od rs. 250 do 280, parę fornalskich od rs. 160 do 180, włościańskie mierzynki w dobrym były odbyciu, płacono za sztukę od rs. 35 do 45. Na placu wołowym zakupywano rogaciznę, nietylko na potrzeby miejscowe, ale nabyto także kilka partij na wysyłkę w rozmaite punkta kraju. Dużego wołu stepowego płacono od dukatów 31 do 34, mniejszego od dukatów 28 do 30, cielę od rs. 6 do rs. 8. Na targu wieprzowym zakupy były dość ożywione, na potrzeby miejscowe dużego wieprza płacono od rs. 25 do 27, średniego rs. 18. Centnar siana k. 80, słomy od k. 55 do 60, pęk słomy od k. 11 do 12$^1/_2$. *(Kur. Warsz.)*

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, (ulica Jasna № 4 nowy) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Bielińską Marjannę (lat 80, niedołężna), ulica Nowogrodzka № 1; Wnorowską Annę (wdowa słabowita, dzieci drobnych 3-e) ul. Bednarska № 11; Podburzyńskiego Aleksandra (chory, dzieci drobnych 4-ro), ul. Szeroka № 428a; Ryżewską Eleonorę, (niedołężna, bez familji lat 76) ul. Sto-Jerska № 26; Błońską Marjannę, (staruszka niedołężna) ul. Wodna № 121; Fijafanów Marję, (wdowa, lat 65, kaleka na nogę) ul. Szeroka № 42a; Dubińskiego Wincentego, (lat 71, kaleka niedołężny) ul. Szeroka № 61; Dziekońską Salomeję, (wdowa słabowita, dzieci drobnych 3-e) ul. Szeroka № 61; Markowską Annę, (niewidoma) ul. Kłopot № 15; Piechałek Szajdlę, (kaleka dzieci małych 2-e) ul. Franciszkańska № 25; Szpirglafa Lejzora, (sparaliżowany na ręce i nogi) ul. Inflandzka № 12; Marjannę L. (wdowa, dzieci drobnych 3-e) ul. Browarna № 22; Kulpińską Emilję, (lat 48, w zupełnem zaniedbaniu, wielka nędza, niedołężna) w Siedlcach pod Warszawą, dom Finkla; Zwolińskiego Onufrego, (od 14 lat sparaliżowany) ul. Nowomiejska № 5; Wojciechowską Franciszkę, (lat 60, chora, bez utrzymania) ul. Solec № 31; Makarewiczową Teresę, (lat 70, kaleka na ręce) ul. Brzozowa № 214; Kaltner Franciszkę, (od dawna sparaliżowana) ul. Nowolipki Nr. 2431.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 12 sierpnia.

Pogoda stale piękna i ciepła. Wiatr północny.

W Anglji tranzakcje zbożowe bardzo spokojne. Pokup ogranicza się jedynie na zaspokojeniu potrzeb bieżących, a przy znacznych dowozach zagranicznych ceny pszenicy wszystkich gatunków były chwiejne, a na niektórych placach miały nawet słabnącą tendencję. Jęczmień i groch przy miernym pokupie osiągały pełne ceny zeszłotygodniowe.

We Francji pomyślna pogoda wywiera teraz tylko jeszcze wpływ podrzędny na ceny mąki i pszenicy i wielka część żyta i pszenicy już sprzątnięta, a podług dotychczasowych oceníen, tegoroczne zbiory tylko do miernych zaliczeni być mogą, ceny pszenicy przeto także w tym tygodniu na wszystkich placach podniosły się o 50, 70 do 85 centimów na 100 kilogramów, w Marsylji jedynie targi były spokojne i ceny miały słabnącą tendencję. Żyto ma łatwy odbyt po nieco wzmocnionych cenach.

W Belgji przy małym pokupie, ceny bez zmiany. W Hollandji żyto nieco tańsze.

Nad Renem po małem polepszeniu w pierwszych dniach upłynionego tygodnia, ceny znów osłabły. W Berlinie słabnąca tendencja przeważała.

Na naszym placu chęć do kupna była bardzo słaba i jedynie wyborowe partje znajdowały wyjątkowo chętniejszych odbiorców. W piątek wprawdzie obrót był nieco ożywieńszy, bo kompletowano parę ładunków zaprzedanych na odstawę terminową, ceny jednakże się nie wzmocniły i dziś są o 1 do 1$^1/_2$ talara niższe jak zeszłej soboty. Żyto słaby miało odbyt a towar polski nawet po zniżonych cenach z trudnością znajdował odbiorców. Jęczmień słabo dowożono. Groch prawie zaniedbany. Rzepik suchy dobry ma pokup po wzmacniających się cenach. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 30,000 czyli ton 1,500, żyta centnarów 7,600 czyli ton 380.

Płacono za korzec warszawski pszenicy wysoko-pstrej funt. 241/3 — 243/5 od rs. 8 k. 72 do rs. 8 k. 88; pszenicy jasnopstrej funt. 241/3 — 243 od rs. 8 k. 21 do rs. 8 k. 38; pszenicy pstrej funt. 230 — 239/43 od rs. 7 k. 31 do rs. 7 k. 98; żyta polskiego funt. 226 — 230 od rs. 4 k. 89 do rs. 5 k. 2; żyta krajowego funt. 226 — 233 od rs. 5 k. 17 do rs. 5 k. 40; jęczmienia czterorzędnego funt. 182 — 193 od rs. 4 k. 84 do rs. 4 89; grochu średniego rs. 5 k. 9; grochu wyborowego rs. 5 k. 29; rzepik stosownie do gatunku od rs. 10 k. 69 do rs. 11 k. 70; rzepik ekstra wyborowy od rs. 11 k. 81 do rs. 11 k. 98.

Aleksander Makowski i Sp.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 9 (21) Sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 3-ch aktach, **Pociecha Rodziny**, —komedja w 1 akcie, **Odludki i Poeta**.— Początek o godzinie 8-ej. —*Jutro*, we wtorek, opera **Hrabina**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Orfeusz w Piekle**, było osób 719.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we wtorek:—I. Uwertura z op. „Flet zaczarowany," Mozarta; Schützen-kadryl, Straussa; Largo z kwartetu D-dur, J. Haydna; Grosser Fackeltanz B-dur, Meyerbeera.— II. Uwertura z op. „Leonore," Beethovena; Flugschriften, walc Straussa; „Niezapominajki," pieśń bez słów, Schuberta; Przebudzenie się lwa, fantazja Kątskiego.—III. Uwertura z op. „Młyn na skale," Reissigera; Les Adieux, walc Hertza; Chór kobiet z op. „Hugonoci," Meyerbeera; Mazur, Sobańskiego.—Początek o godzinie 6$^1/_2$.— Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 780.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza. — *Dziś*, w poniedziałek, na benefis *Józefa Puchniewskiego*, dane będą:— wodewil **Asinus Asinum fricat**, — komedja **Panny Konopianki**,— operetka **Papugi naszej Babuni**, - zakończy **Mazur** w cztery pary. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 476.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. —Początek o godzinie 8$^1/_2$.— *Wczoraj*, było osób 665.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 802.

TEATR LETNI W OGRODZIE ZWANYM „POD LIPKĄ" (przy ulicy Przejazd).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pauliny Carmartrant. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 201.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) — przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim. - Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 100.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 318.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

* Tajny radca *Żukowski*, z Wiednia.

* Rzeczywisty radca stanu *Kokowcew*, z St. Petersburga.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

* Jenerał-adjutant *Trepow*, do St. Peters-burga.

* Jenerał-major z orszaku J. C. Mości hrabia *Olsufiew*, za granicę.

* Tajny radca *Wasten*, za granicę.

* Szambelan, rzeczywisty radca stanu hr. *Uruski*, do gub. wołyńskiej.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Hryniewiecki Józef z Białegostoku, Lelewel Tadeusz z Babic, Wejer Ludwik z Poświętny, Rakowski Karol z Lublina, Grzybowski Karol z Słubic, Dłużniewski Ludwik z Ostrołęki, Grabowski Józef z Nasielska, Kijas Józef z Częstochowy, Jabłkowski Teodor z Raszewic, baron Dunay Hugo z Wiednia, Byszewscy Bronisław i Józef z Petrokowa, — kupiec: Braun Abraham z Włocławska.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 16, wyzdrowiało 14, umarło 5, pozostało 1489 (mężczyzn 737, kobiet 752), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 143, kobiet 152.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 (21) Sierpnia 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.				
"	" "	3 d.	2	65	112	35
Gdańsk	" "	3 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	73	7	52
Paryż	300 Frank.	10 d.	90	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	3 m.	92	55	92	25
Petersburg	100 Rsr.	3 m.			98	50
"	" "	3 d.	100		99	83
Moskwa	" "	1 m.				
"	" "	k. t.				

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125				
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	83	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	69		—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100	—		—	
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—		—	
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250				
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	—		—	
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—		—	
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100	—		—	
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.	—		—	
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—		—	
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	
" " " bez kuponu	—		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	90	10	89	84
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	89	2	88	67
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	89	—	88	67
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])	84	33	84	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])	75	11	74	78
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—		—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100	—		—	
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100	—		—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—		—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	50	101	17
" Sierpniowe za rs. 100	100	50	—	
Rosyjska pożycz. prem. z r. 1864 rs. 100	—		—	
" " " ditto ostęplowana	—		—	
" " " 1866 rs. 100 Ostęplowana	—		—	
5% Listy Zastaw. Rosyi	—		—	

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 65$^5/_9$
[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. k. 81$^{17}/_{18}$
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 94$^4/_9$
[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 88$^8/_9$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 7 (19) Sierpnia 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80$^1/_8$
Weksle na Warszawę		79$^7/_8$
" Petersburg 3 tygodn.		88$^5/_8$
" 3 miesięczny		87$^7/_8$
" Londyn 3 "		620
" Paryż 2 "		79$^1/_{12}$
" Hamburg 2 "		148$^1/_4$
" Wiedeń 2 "		82$^1/_8$
4% Listy Zastawne		70$^1/_8$
5% " "		71
4% " Likwidacyjne		59$^7/_8$
4% Obligacje Skarbowe		71$^1/_2$
Listy Zastawne Ruskie		90$^3/_4$
5-ta Pożyczka Stieglitza		71$^1/_2$
5% " Rus. Ang. z r. 1870		86$^7/_8$
5% 1. " Premiowe " 1864 ostempl.		130$^1/_4$
" 2. " " " 1866		130$^1/_4$
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		9 $^3/_8$
" " " Warsz.-Wiedeńskiej		78$^3/_4$
" " " " Bydgowskiej		
" " " " Terespolskiej		
" " " Fabryczno-Łodzkiej		
Obligacje Dr. " Warszawsko-Wiedeńskiej		
" " Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		49$^7/_8$
" na dostawę		49$^1/_4$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		—
" Paryż		—
" Hamburg		—
Akcje Banku Kredytowego		—
" " Anglo-Austr.		—
Pożyczka Narodowa		—
Lombardy		—
Losy z roku 1860		—
" " 1864		—
Z PARYŻA.		
Renta 3%	z d.	—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		—

Wiadomości o Giełdzie St. Petersburgskiej

Dostarczane przez Kantor St. Petersburgsko - Warszawski

MAURYCEGO NELKEN.

St. Petersburg, 6 (18 Sierpnia) 1871 r.

Weksle:

Na Londyn na 3 miesiące	32	31$^{15}/_{16}$	—	pens.
" Amsterdam na 3 miesiące	158$^1/_2$	—	—	cent.
" Hamburg na 3 miesiące	28$^{13}/_{16}$	$^7/_8$	—	shill.
" Belgję na 3 miesiące	—	—	—	cent.
" Berlin na 15 dni	—	—	—	tal. pr.
" Paryż na 3 miesiące	339$^1/_2$	339	—	cent.

Papiery publiczne	Żądano	Płacono	Sprzedano
5% bilety Ban. 1-ej em.	91$^3/_4$	92	—
" " " 2-ej em.	91$^1/_2$	91$^3/_4$	91$^5/_8$
" " " 3-ej em.	—	—	—
Pożyczki: 6%		—	—
5% 1-ej serji 1830 r.	—	—	—
5% 2-ej serji Rotsch.	—		—
5% 5-ej serji 1854 r.	—	—	86$^1/_4$
5% 6-ej serji 1855 r.			—
5% 7-ej serji 1862 r.	—	—	—
4% 1-ej serji 1840 r.			
4% 2-ej, 3-ej i 4-ej serji.			
5% 5-ej serji			
4% Finlandzka			
5% 1-a wew. prem. poż. 1864 r.	152$^1/_4$	152$^3/_4$	152$^1/_2$
5% 2-a " " 1866 r.	155$^1/_4$	155$^3/_4$	155$^1/_2$
5% świadectwa wykupowe	86$^1/_4$	86$^1/_2$	86$^3/_8$
7$^1/_2$% renta	87$^1/_4$	—	87$^1/_2$
5% obl. St. Petsb. Ban. ziemsk.	89	89$^3/_8$	89$^1/_4$
5% " Moskiew. "	—	—	
Listy zast. tow. wzaj. kred. grun.	108$^1/_2$	109	108 109$^1/_4$
" " Ban. ziem. Gub. Cher.	—	87$^1/_4$	—

Dziś, z powodu święta, obroty były mniej znaczne. Kursa weksli: Londyn 32 pen., Amsterdam 158$^1/_2$, Hamburg 28$^{13}/_{16}$ i $^7/_8$, Paryż 339$^1/_2$ centimów.

Nominalna cena Rub.	kop.	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
		Towarzystw Przemysłowych i Handlowych.			
40	—	Tow. sztucz. wód min.	—		—
57	14$^1/_2$	St. Petersb. tow gaz.	121	—	—
142	85$^5/_7$	Ros. przędz. bawełny	207$^1/_2$	—	
40	—	Kom. dla zach. ruch. i tow.	—	17	
1000		Tow. now. przędz. baw.	—	—	
100	—	Tow. oświetl. stolicy	150	153	
100	—	Tow. St. Pet. wodoc.	170		167$^1/_2$ 175
1000		Komp. przęd. tkac. baw. rękodz. „Samson"			
250	—	Pryw. banku handl.	380		
100	—	Komp. włodz. garbarni.	—		
125	—	Tow. Odes. ośw. gazem.			—
—	—	Towarzyst. „*Bawarja*"	112		
100	—	Lombardowej komp.	105		
250	—	Petersb. B. dys. i poż.	339		340
260	—	Warsz. B. handl. 1 em.			
		Towarzystw Ubezpieczeń.			
400		Od ognia 1-go ross.	597$^1/_2$		
150		" 2-go "			190
250	—	" „*Salamandra*"	262$^1/_2$	—	—
200	—	" St. Petersb.	—	232$^1/_2$	
200	—	" Moskiew.			
50	—	" Ruskiego			
500	—	Reasekuracji	—	—	
100	—	Handlowego	—	—	—
100	—	Ubezp. kapit. i dochod.	105$^1/_2$		
100	—	Morsk. i rzeczn. ubezp.	154		
50	—	Transp. „*Nadieżda*"	180		
100	—	„*Dwigatiel*"	160		
		Towarzystw Żeglugi Parowej.			
250		Żeglugi par. po Woł.	—	160	
250	—	" " „*Samolot*"	200		—
250	—	" " " (obl.)	—		—
250	—	Kamsko-Wołg.	136		—
150	—	Rus. żegl. par. i handl.	670	673	668 670
250	—	Żegl. par. po Wołchowie	—	—	—
100	—	Peterhof. portu kupiec.	—	—	—
125		Żeglugi par. „*Neptun*"	55	—	—
100	—	" par. na m. Biał.	—	—	—
250	—	" " „*Kaukaz i Merkury*"	—	190	
250	—	" " północnej	—		—
50	—	" " po Dnieprze	—	—	—
100	—	Żegl. żagl. i par. „*Delfin*"	—		—

Ruch w papierach publicznych był nieznaczny. Pożyczka premjowa nie stemplowana nabywana była na potrzeby miejscowe, 1-ej emisji po 152$^1/_2$, 2-ej emisji po 155$^1/_2$.

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
	" par. „*Wulkan*"			
250 —	Tow. dla przewozu ład. po rzece Szeksnie			
Rub. 100	Żegl. par. „*Lebied*"	—		
" 118	Woł.-doń. kol. żel. i żeglugi par. na Donie i morzu Azowskim	—	97	
" 100	Wołg.-twersk. żegl. par. łańcuchowej			
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje)			
" 125	Gł. tow. ros. kol. żel.	137$^1/_4$	137$^3/_4$	137$^1/_2$
" 60	Carskosielskiej	62		
" 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	169	—	170
" 100	Moskiew.-Riazańskiej	275	—	
f. st. 16	Dynaburg.-Witebsk.	154$^1/_2$	155	—
Rub. 100	Warszaw.-Teresp.	—	119	
" 100	Wołgsko-Dońskiej	84		
f. st. 100	Riazańsko-Kozłow.			
" 125	Riażsko-Morszańskiej	—	—	
" 100	Kursko-Kijowskiej			—
Rub. 100	Kozłowsko-Woroneż.		—	—
" 100	Orłowsko-Jeleckiej	—	—	
" 100	Jelecko-Griażskiej	—		—
" 125	Szujsko-Iwanowskiej	123	—	
" 125	Witebsko-Orłowskiej	156$^1/_2$		
" 100	Rybińsko-Bołogow.	60$^1/_4$	—	—
" 125	Tambow.-Saratowskiej.	115	115$^1/_2$	115
" 100	Tambow.-Kozłowskiej	81$^1/_2$	—	82
" 100	Nowotorzskiej	—		
" 125	Moskiew.-Smoleńskiej	—	98	—
" 60	Warszaw.-Wiedeńskiej.	88$^1/_4$	88$^3/_4$	88$^3/_4$ $^1/_2$
f. st. 20	Griazie-Borisoglebsk.	—		—
	Griaze-Carieyńskiej.			
Rub. 125	Kursko-Chark.-Azow.	—	—	
" 125	Poti-Tyfliskiej	122	—	
" 125	Baltyckiej	75$^3/_4$		
" 125	Peterhofskiej	—		
	Towarzystw kolei żelaznych (obligacje)			
" 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	—	—	—
" 125	Mikołajewskiej 1-ej em.	108	—	108 108$^1/_4$
" 125	" 2-ej em.	108	—	108 108$^1/_4$
" 100	Warszawsko-Terespol.	—	—	—
" 500	Gł. tow. ross. kolei żel.	—		
tal. 200	Riazańsko-Kozłowsk.	—	—	—

Akcje dróg żelaznych bez zmiany, z wyjątkiem warszawsko-terespolskich, które obniżyły się o 1 rs.

Akcje banków trzymają się dobrze i kursa ich idą nieznacznie w górę.

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Żądano	Płacono	Sprzedano
" 200	Moskiewsko-Riazań.		—	
" 200	Riażsko-Morszańskiej	—		
t. 200 1000	Kursko-Kijowskiej	—	—	
f. st. 100	Witebsko-Orłowskiej	—	—	
" 20	Poti-Tyfliskiej			
t. 200 — 500	Szujsko-Iwanows.		—	
tal. 200	Orłowsko-Jeleckiej			
" 200	Kursko-Charkows.	—		
t. 200—1000	Chark.-Kremieńczug.		—	
f. st. 100	" "		—	
t. 100—1000	Moskiews.-Smoleńs.		—	
f. st. 100	Tambows.-Smoleńs.	—		
tal. 200	Charkow.-Azowskiej		—	
f. st. 100	" "			
	Akcje nieopłacone.			
	Przemysłowe i handlowe.			
Rub. 250	Petersb. międzynar. ban. handl. (100)	192	193$^1/_2$	192$^1/_2$
" 250	Kijowsk. pryw. banku handl. (200)	—		
" 1000	Woł.-Kam. B. han. (250)	—		
" 250	Odes. banku han. (125)	256$^1/_2$	257	257
" 150	Tow. składów na wyspie Gołodaj (100)			
" 125	6% oblig. lomb. komp.			
" 200	Pet. pryw. lomb. (50)	—	—	
" 250	Warsz. B. han. 2 em. (75)	-		
" 500	Ruskiego Loydu (250)			
" 100	Rewel. ban. handl. (50)	—	75	
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje)			
Rub. 100	Libawskiej	77		
" 100	Kinieszmo-Iwanowskiej			
" 100	Woroneż.-Gruszews.			
" 100	Brzesko.-Grajews. (50)	—	—	—
" 125	Moskiew.-Breskiej		98	
" 100	Odeskiej (25)	87$^1/_2$		87$^1/_2$
	5% ukonsolid. obl. ros. kol. żel. 1 em.	102		
	5% " " " " " 2 em.	101$^1/_2$	—	102
	$^1/_2$ Imperjały	—	6 r. 15	
	300 Metaliki za luty	—	—	
	" " za sierpień	—	—	—
	Dyskonto na giełdzie	7%	7$^1/_2$%	—
	Dyskonto banku państwa	—		—

Dyskonto miejscowe 7% do 7$^1/_2$%.
Złoto 6 rubli 15 kop.

Дозволено Цензурою.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Za Redaktora, E. Wojewódzki. *(Dodatek)*